

No 116.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Bonifacego B.  
Sob. św. Norberta.  
Niedz. **Zesłanie D. Ś.**  
Pon. **Świąteczny.**  
Wt. św. Pryma M.  
Sr. św. Małgorzaty.  
Czw. św. Barnaby Ap.

Wschód słońca: godz. 3 m. 43  
Zachód słońca: godz. 8 m. 13  
Dług. dnia: godz. 16 m. 30

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie, rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ 50  
Kwartalnie „ 1 „ —  
Miesięcznie „ „ 50  
Odnoszące 10 k. m.  
Łącz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie, rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 5 czerwca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtorowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## HOTEL ANGIELSKI z wszelkimi wygodami. — Południowa 19.

Wczoraj z powodu popsucia się maszyny w czasie druku część numerów wysłana została naszym prenumeratom z opóźnieniem dwudziennym.

### Przegląd polityczny.

Łódź, d. 5 czerwca.

— Spotkanie w Rewlu budzi niepokój w rządowych kręgach tureckich, jak o tem donoszą z Konstantynopola do „Pol. Corr.“.

Przyznają tam, że rewizyta należała się koniecznie i że wcześniej czy później król Edward musiał do Rosji podążyć. Mimo to jednak, postawa, zajęta w ostatnich czasach przez Anglię w sprawach bałkańskich przyczynia Turcyi dużo niepokojów i budzi obawę, aby z wymiany poglądów w Rewlu nie wyniknęły dla niej przykre skutki.

Wiadomo, że dojsie do skutku anglo-rosyjskiej „entente cordiale“ budziło te same obawy w świecie tureckim. Dotychczasowe zachowanie się Anglii w sprawach macedońskich zastrza raczej niż usmierza ten niepokój. W kręgach miarodajnych w Konstantynopolu, ten pesymizm uważany jest za zbyt daleko posunięty, gdyż te sfery mają powód przypuszczać, iż spotkanie w Rewlu nie przekroczy celów anglo-rosyjskiego porozumienia w sprawach Azji środkowej.

— Pod d. 2 b. m. korespondent „N. Reformy“ pisze z Wiednia:

Jak przewidywano, dyskusya szczegółowa o budżecie jest bardziej ożywiona, aniżeli dyskusya generalna. Wczorajsza mowa bar. Becka zobowiązała w izbie korespondentów. Po stronie polskiej przyjęto z zadowoleniem oświadczenie prezydenta ministrów, występujące przeciw radykalizmowi ruskemu. Przyjemnie uderzało w mowie bar. Becka, że nie starał się tak, jak to uczynił Koerber, poniżyć wartość parlamentu, lecz przeciwnie, podniósł jego znaczenie i wbrew ostrej krytyce w niektórych dziennikach, podniósł zasługi i czynność parlamentu z powszechnego głosowania.

Wśród tej spokojnej atmosfery nadeszła nagle wiadomość o zamknięciu uniwersytetu w Insbrucku, czy też — zasystowaniu wykładów z powodu sprawy prof. Wahrunda. Wiadomość ta nie wywołała wprawdzie zbyt wielkiego wrażenia w parlamencie, lecz obawiano się nowych zakłóceń, gdyż nieznanym był powód zamknięcia uniwersytetu. Okazało się jednakże, że posłowie

wolnomyślni nie widzą powodu do uważania zasystowania wykładów w uniwersytecie w Insbrucku za „casus belli“ i nie chcą też solidaryzować się z Wahrundem, ponieważ postąpili wbrew radom, udzielonym mu przez posłów wolnomyślnych, mianowicie, aby wniósł rekurs przeciw uchwałę senatu akademickiego, zawieszającej jego wykłady, a do czasu załatwienia rekursu nie czynił żadnych kroków. Wahrund jednakże pojechał do Insbrucku i ogłosił, że rozpoczyna seminarium.

Po południu rozeszła się wiadomość, że minister Marchet zamierza ustąpić, gdyż — jak oświadczył — wstrzymanie wykładów na uniwersytecie w Insbrucku nastąpiło zupełnie bez jego wiedzy i że sam był zdziwiony tą wiadomością. Prezydent ministrów odbył narady z członkami partii chrześcijańsko-społecznej i wolnomyślniej, tudzież członkami chrześcijańsko-społeczni i wolnomyślni obradowali w swoich klubach. W naradach tych wyrażono zdanie, że w razie ustąpienia ministra Marcheta musieliby ustąpić także inni wolnomyślni ministrowie niemieccy, t. j. Derschatta i Prade. Przesilenie jednakże wkrótce zażegnano, gdyż całą odpowiedzialność za wstrzymanie wykładów na uniwersytecie przypisano namiestnikowi Tyrolu, bar. Spiegelfeldowi, który, upoważniony przez ministra oświaty do zawieszenia wykładów w razie zaburzeń, zrobił z tego upoważnienia użytek, nie zawiadomiwszy wprzód ministra oświaty.

### Sąd wojenny w Łodzi.

Przybyły na kilkodniową kadencję do Łodzi czasowy sąd okręgowy wojenny warszawski przystąpił dzisiaj do rozważenia szeregu zakwalifikowanych spraw.

Rozprawy sądowe, odbywające się w klubie 37-go Ekaterynburskiego pułku piechoty, rozpoczęły się o godz. 10-ej i pół rano.

Pierwszą naznaczono sprawę Bolesława Strzały.

Według danych, wyłuszczonych w akcie oskarżenia właścianu Bolesław Strzała oskarża się o to, że wraz z dwaj innymi poprzednio już skazanymi Ciechanowskim i Kasprzakiem: 1) w dniu 12-ym stycznia 1908 r. wtargnął będąc uzbrojony w rewolwer do mieszkania Teresy Hoffmanowej i grożąc jej i znajdującej się tamże córce Emilii zabójstwem w razie oporu, otwarcie zrabował 50 rb. (Przestępstwo to przewidziane w § § 13 i 1627 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych); 2) w d. 24 stycznia 1908 roku wtargnął do sklepu Piotra Walasińskiego i grożąc jemu i żonie jego Matyl-dzie zabójstwem — w razie stawiania oporu — zra-

bował 5 rubli i skrył się; 3) w dniu 25 stycznia 1908 r. wtargnął do mieszkania Zajuwela Knopfa i grożąc rewolwerem znajdującym się tam Zajuwelowi, bratu jego Machelowi Knopfom oraz Chaskielowi Kohnowi, że ich zabije, w razie stawiania jakiegokolwiek oporu — zrabował kilka rubli; 4) w tymże czasie wtargnął do sklepu Jakóba Dreslera, grożąc jemu i żonie zabójstwem — zrabował 6 rubli gotówką i zegarek srebrny wartości 12 rubli; 5) w dniu 25 stycznia 1908 r. w celu pozbawienia życia — dał kilkanaście strzałów rewolwerowych do Jana Baranowskiego, od których to strzałów Baranowski padł trupem na miejscu.

Przestępstwa powyższe przewidziane są w § § 12 i 1455 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych z r. 1869 wydanie III.

Na podstawie tego Bolesław Strzała oddany został pod sąd sądu wojennego okręgowego, na zasadzie punktu 6-go § 19 przepisów o miejscowościach ogłoszonych na stopie wojennej.

Do sprawy wezwano 13 świadków.

Obronę za oskarżonym wnosi adw. przysięgły Maurycy Cohn.

Drugą była sprawa mieszczanina, 24-letniego Romana syna Michała Balcerzaka i właścianina 21-letniego Feliksa syna Antoniego Nigi.

Według danych, wyłuszczonych w akcie oskarżenia, Roman Balcerzak i Feliks Niga, oskarżeni są o to, że w dniu 19-ym września 1907 r. w Łodzi, będącej na stopie wojennej, przy ulicy Benedykta, kiedy dyżurny oficer 40-go kolywarskiego pułku piechoty, podporucznik Gorbaczewski, pragnąc spełnić włożone na niego obowiązki wojenno-policyjne, t. j. pochwyć Nigę, jako osobę podejrzaną o zabójstwo zażądał, aby oskarżeni wraz z innymi nieujawnionymi na śledztwie osobami — zatrzymali się; ci żądania podporucznika Gorbaczewskiego nie spełnili, a pociągając do niego umyślnie, po wzajemnem porozumieniu się, dali kilkanaście strzałów do podporucznika Gorbaczewskiego, w celu pozbawienia go życia i tym sposobem udaremnić pochwyć Nigę; wystrzaliły te jednak wypadkowo nie przyczyniły Gorbaczewskiemu żadnego szwanku.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w punkcie 1-ym § 20 przepisów o miejscowościach będących na stopie wojennej oraz w § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych z r. 1869 wydanie 3-cie.

Na podstawie tego Roman Balcerzak i Feliks Niga oddani zostali pod sąd sądu wojennego okręgowego na zasadzie § 262 Ustawy wojennej oraz p. 5-go przepisów o miejscowościach na stopie wojennej.

Świadków w tej sprawie wezwano 6-ciu. Obronę za oskarżonymi wnoszą: za Balcerzakiem adw. przys. Piotr Kon, za Nigą adw. przys. Piotr Engelhardt.

## Z prasy rosyjskiej.

Gazeta „Sowrem. Slovo” zwraca uwagę na konieczność zreformowania przepisów policyjnych, które dziś stanowią prawdziwie oryginalny anachronizm. Sprawę reformy samej policyi podjęto już w Dumie, lecz niezależnie od tego nasuwa się konieczność zrewidowania „kodeksu”, według którego mają postępować organa „straży bezpieczeństwa publicznego”. Na dowód, jak osobliwie wygląda ten kodeks w zestawieniu z postępowaniem czasu, gazeta przytacza szereg cytat następujących:

Art. 131. „W teatrach domowych zabrania się klasie ubranie zakonników lub duchownych i chodzić po ulicy w takim lub innym nieprzystojnym (?) ubraniu”.

Art. 153. „Zabrania się wszystkim i każdemu pijaństwo”.

Art. 157. „Zabrania się osobom płci męskiej, starszym od lat 70 wchodzić do łaźni publicznej żeńskiej, a osobom płci żeńskiej do łaźni męskiej, kiedy w nich inna płeć się znajduje”.

Art. 225. „Wszystkim zaleca się żyć w dobrej miłości, w pokoju i zgodzie, okazywać sobie wzajem, wedle godności, szacunek; być posłusznym, komu należy, według ustanowionego porządku; starać się zapobiegać nieporozumieniom, które mogą doprowadzić do przykrości i obelg”.

Art. 238. „Policya dba o to, aby wyrazy obelżywe lub nieprzystojne w miejscach publicznych przy osobach szlacheckiego pochodzenia (błagorodnych) i przy płci żeńskiej — używane nie były”.

Takich cytat — powiada gazeta — można by przytoczyć więcej. A już z samej treści prawa można sądzić, o ile odpowiada on czasowi. A tymczasem policya kieruje się często wskazówkami tego zabawnego kodeksu i rozprawia się z winnymi. Wreszcie gazeta wyraża życzenie, aby jaknajrychlej uregulowano sprawę tego „anegdotyczno-patryarchalnego” regulaminu.

## Z Y G Z A K I.

Bez faktora!

«Post» ogromnie niezadowolona z tego, że prezydent rzeczypospolitej francuskiej wybiera się do Rosji i dlatego czyni odpowiednie uwagi pod adresem kapitalistów francuskich.

„Nie lepiej byłoby bankierom i kapitalistom trzymać z Niemcami — mówi «Post» — niż lokować swoje kapitały w Rosji?”

Dotąd zwykle tak było, że nasz rynek pieniężny wypożyczał francuskie pieniądze przez Berlin, który piękna prowizję zgarniał dla siebie. Dziś francuzi zmądrzeli; im nie potrzeba faktora. Oni za to zarobią pół prowizji, a i dłużnik coś na zmniejszeniu procenta zarobi.

## Dlaczego p. Puriszkiewicz się wstrzymał...

W «Kołokole» p. Puriszkiewicz objaśnia, dlaczego wstrzymał się od udziału w przyjęciu gości słowiańskich. Powodów było cztery, a mianowicie:

1) Dlatego, że «goście słowiańscy» przyjęli nie w porę;

2) dlatego, że bracia słowianie przyjechali z kadeckimi mowami, w których przewijała się myśl o jakichś słowiańskich Stanach Zjednoczonych;

3) dlatego, że «bracia słowianie», przyjechawszy do nas, zaczęli sondować razem z «panem Dmowskim» sprawę ukraińską w Rosji;

4) wreszcie dlatego, że prawica uważa za niestosowne występować wspólnie z pp. Miłukowem i Fiedorowem».

Z tych czterech powodów dr. Kramarz, oraz jego towarzysze stracili sposobność poznania bliźszego p. Puriszkiewicza.

## K O R E S P O N D E N C Y A.

Ciechocinek, d. 1 czerwca.

W czasach owych prastarych, kiedy ziemię naszą nieprzebyte pokrywały puszcze, pełne dzikiego zwierza, nad brzegami Wisły, gdzie dziś rozsiadł się słynny Zakład kuracyjny w Ciechocinku, mieszkał prastary ród słończyków, spokojny i cichy, przeważnie rolniczy.

Ale i w owe czasy do siedzib słończyków wdzierały się zastępy dzikich teutonów, ba nawet istnieje podanie, że w Raciążku, gdzie dziś sterczą na wysokiej górze ruiny zamku letniej siedziby biskupów kujawsko-kaliskich, w one czasy piętrzył się warowny zamek jednego z owych raubriterów niemieckich, co łupili po drogach karawany kupieckie i srodze gnębili ludność okoliczną. Pod ich naporem słończykowie cofnęli się w niedostępne uroczyska i knieje puszczy odwiecznej, na ich zaś ziemiach osiedli pachołkowie owego raubitera sprowadzeni z lasów Szwabii, czy też Turyngii

na zachód od tej linii, tę samą kalendarzową datę, co i my, wszystkie zaś na wschód od niej położone, o jeden dzień wcześniejszą, a zatem wcześniejszą naszą datę. Ażebymy swą datę z lokalną datą kalendarzową pogodzić, dorzucają wszystkie okręty, przepływając tę linię, jeden dzień do swej daty, gdy jadą ku zachodowi, powtarzają zaś własną datę po raz drugi, gdy płyną w przeciwnym kierunku. Dzięki tej korekturze, unikają one przyrostu, a względnie ubytku jednego dnia, który okrążenie ziemi za sobą pociąga i rachuba czasu pozostaje zgodną z rachubą czasu na całym globie.

W ten sposób zostało tedy zagadnienie granicy dnia, czyli daty, rozstrzygniętem. Niestety, niepodobna utrzymać, iż zostało rozstrzygniętem pomyślnie. Gdyby linia graniczna mogła biegnąć wzdłuż południka prostopadle od bieguna do bieguna, wtedy możnaby ją nazwać doskonale. Wszakże przy wytykaniu jej trzeba mieć to na oku, by żadnego nie dotykała łąd, gdyż inaczej łąd ten musiałby mieć podwójną datę. Mimo to, możnaby ją było uczynić doskonalszą, aniżeli dziś jest, gdyby ci, którzy ją wytykali, kierowali się byli naukowymi, nie zaś politycznymi względami. Pragnąc jednak, by pewne miejscowości miały, bądź co bądź, europejską datę, kazano linii granicznej, mającej wykreślać zbieżenia, które niekiedy do 600 kilometrów wynoszą i wytwarzają tę anomalję, iż miejscowości 400 do 600 kilometrów na wschód wysunięte, mają datę kalendarzową o jeden dzień wcześniejszą od innych, leżących 400 do 600 kilometrów po za nimi, co niezawodnie wielką jest niedorzecznością.

Wszakże nie tu jeszcze koniec anomalii. Jeżeli bowiem do tej różnicy w dacie dodamy

Potomkowie tych przybyszów z domieszką późniejszych zagonów niemieckich, partycy nach Osten, utworzyli na Słońsku, dziś bezpośrednio już zlaną z Ciechocinkiem, kolonię niemiecką, istniejącą po dziś dzień, której mieszkańców tubylcza ludność polska zwie holendrami. Holendrzy ci, pomimo, że od wieków siedzą na polskiej ziemi, uposażeni w różne przywileje, z których najcelniejsze nadali im Jagiellonowie, wrogo zachowują się wobec polaków i stanowią zwartą straż przednią germanizmu, zalewającego zachodem krasy Królestwa.

Zbogaceni na polskiej ziemi, dorobkiem swoim stale popierają hakatę pruską, są członkami Vereimów w Prusach wschodnich i to Vereimów, których naczelnym celem wypieranie polszczyzny, zienawidzonej przez nich tak dalece, że podczas niedawnej bytności w Ciechocinku superintendenta pastora Bursze, dali temu wyraz w nieprzyzwolonej manifestacji.

Czcigodny pastor przy wizytacji parafii i szkół ewangelickich tutejszych, sądził, iż ma do czynienia z ludnością od wieków już spolszczoną, bo od wieków na ziemi polskiej osiadła, w kazaniach i przemowach używał tylko języka polskiego z rzadka odzywając się po niemiecku. Obrażeni o to holendrzy, na obiedzie wydanym na cześć superintendenta, gdy wzniesiono zdrowie pastora Burszego, manifestacyjnie odmówili spełnienia kielichów za zdrowie pastora polaka.

Im też tutejsza opinia publiczna przypisuje złośliwą pogłoskę, a przynajmniej jej źródło, — jakoby z powodu wystawy zdrojowo-przemysłowej zjazd gości do Ciechocinka był niebywały, ceny zaś mieszkań nadmiernie wygórowane. Pogłoska ta ukazała się najpierw w pismach toruńskich, z kąd przedostała się na szpalty niektórych z naszych dzienników. W istocie zaś rzeczy zjazd jest niebywały, ale w zaprzeczeniu ujemnem.

Dotychczas bowiem zapisanych jest na liście kuracyjnej dopiero 1120 osób; w parku i łaźniach pustki, kasa biletów kąpielowych utargowała mniej o 1000 rb., w porównaniu z latami przeszłymi o tej samej porze, wiele willi stoi pustkami.

Ceny mieszkań w niektórych willach istotnie były nieco wygórowane, lecz teraz spadły znacznie, niż cen normalnych. Całodziennie utrzymanie wraz z mieszkaniem można mieć za 2 rb. dziennie, a nawet i taniej.

Roboty około urządzenia wystawy w całej pełni. Kursal już przystrojony różnobarwnymi festynami, kioski budują się na specjalnym placu i będą ustawione na miejscu wystawy dopiero w ostatnich dniach przed jej otwarciem.

## Gdzie się zaczyna dzień?

(Dokończenie).

Długo trwało, nim się przekonano, że fakt ten jest zwyczajnym wynikiem kulistości naszego planety i powstaje w sposób, któryśmy dopiero co opisali. Wszakże i potem jeszcze bywało istnienie podwójnej daty przyczyną wielu nieporozumień, a nawet i krwawych zatargów pomiędzy mocarstwami, posiadającymi kolonie na dalekim wschodzie. Ostatecznie, po zażartej wojnie, prowadzonej tego powodu przez długie lata o Filipiny, do których posiadania rościły sobie równocześnie prawo dwa mocarstwa, umyślono usunąć powód do przyszłej rozterki przez ustalenie daty i oznaczenie granicy, gdzie się zaczyna dzień?

Granica ta, ustalona osobnym punktem odnośnego pokojowego traktatu, obowiązuje, aczkolwiek nieodpowiednie, do dziś dnia. Idzie ona od północnego bieguna przez cieśninę Behringa, przewijając się pomiędzy amerykańskimi wyspami, ku południowi, poczem, skręcając ku zachodowi, bieży wzdłuż azjatyckiego brzoza, odcinając Japonię od Chin. Następnie, omijając wielkie wyspy indyjskie i kontynent australijski, zbacza ona ku wschodowi, gdzie przewijając się pomiędzy wyspami australijskiego archipelagu, bieżąc wykreśla meandry, aż wreszcie znalazłszy się na czystym morzu, pomyka już prostopadle ku biegunowi.

Jest to, jak powiedzieliśmy, granica daty, czyli dnia, i mają wszystkie miejscowości

różnicę czasu, jaką dla tych dwóch miejscowości wytwarza odmienna ich odległość geograficzna, to ujrzymy, że się daty ich różnią nie już o 24, ale o jakie dwadzieścia pięć godzin, tak, iż bywają co dnia chwile, gdzie kalendarzowa data ich różni się nie o jeden, ale o dwa dni.

Można sobie wyobrazić, jak dalece stan rzeczy ów niedogodnym jest dla handlowych, prawnych i wogóle wszystkich takich interesów, gdzie chodzi o dokładne oznaczenie chwili, w której rzecz jakaś została lub ma być zrobioną. Weźmy np., że w dopiero co wspomnianych miejscowościach zmarło równocześnie prawie dwoje małżonków, którzy sobie wzajemnie zapisałi majątek na przeżycie i że krewni jednego i drugiego z nich roszczą sobie prawo do tego spadku. Jak ta spór ten rozstrzygnąć i jak na podstawie tego labiryntu sprzecznych dat ustalić, którego z małżonków pierwsi śmierć zabrała? Ażebymy dowiedzieć, musiałby adwokat chyba astronomowi wezwać do pomocy; astronom bowiem tylko może wytlómaczyć, jakim sposobem n. p. rzecz, która się stała dajmy na to d. 24 lutego, może być wcześniejszą od innej, zaszłej dnia 23 nawet 22 przed północą, co w tych warunkach jest możliwym.

Obok kwestyi ujednostajnienia kalendarzowego, zeglarskiego i astronomicznego dnia, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, staje tedy na porządku dziennym międzynarodowych stypulacji kwestya ustalenia granic daty. Niema wątpliwości, iż mocarstwa, mające obecnie tyle interesów na Dalekim Wschodzie, wezmą ją niebawem pod rozwagę.



Wbrew pogłoskom, park podczas wystawy nie będzie zamknięty ani na jedną godzinę. Wszyscy, którzy wykupili bilety sezonowe, będą mieli swobodne wejście do parku i na wystawę w każdej porze.

Park, zwłaszcza w godzinach rannych i wieczornych przedstawia się uroczym. Zwłaszcza wieczorem, gdy zapłoną światła elektryczne i po upalnym dniu powietrze nieco się ochłodzi, żal wracać do domu, skoro wybije godzina 11, pora o której zamykają bramy. Do upiększenia oświetlenia parku przyczyniła się wielce pierwszy raz w roku bieżącym otwarta kawiarnia warszawska «Bristol», w której, nawiasem mówiąc, ceny wcale są umiarkowane. Oświetla ją gaz tak zwany Aerogen, wytwarzany w specjalnych aparatach z solidu (dystylatu nafty), dający światło białe, bardzo silne, bez wahań i drgań, które w artystycznie fantastyczne kształty ubiera otaczający kawiarnię starodrzew i przeciwległy jej kursal, lamiając się ze światłem elektrycznym i zielenią drzew w istną grę kolorów.

Teatr odnowiono, ale szkoda, że niepomyślnie o odnowieniu krzesel, dobrze już wysiedzianych i doprawdy zasługujących, by je przenieść w stan spoczynku.

Sezon teatralny rozpoczęto w niedzielę wieczorem «Ulanami», krotocwilą Mazura, z czasów Księstwa Warszawskiego, odegraną przez zainstalowaną na całe lato trupę dramatyczną pod dyrekcją Felicjana Felińskiego.

Osób zebrano się sporo. «Ułani» wyreżyserowani starannie przez p. Henryka Halickiego, podobali się powszechnie, wystawa nie pozostawiała wiele do życzenia; kostumy stylowe, bez zarzutu. Sztukę grano w ogólnym całokształcie dobrze, ale w zbyt powolnym tempie, przyczem niektóre role, jak np. pułkownik Zaręba (p. Czyżkowski), Zięba, wachmistrz (p. Kowalski), Aniela Dolska (p. Mirska) nie miały należytego wyrazu. Ale za to z niezrównanym wdziękiem i szczerą prostotą zagrała p. Lubiczówna rolę Zosi, pełnym brawury ułanem w roli Okszy był p. Pawłowski i szczerze komicznym w roli Melchiora Szolca p. Dowmunt.

St. Łapiński.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromira. Jutro Cichomira.

ZEBRANIE. Dziś w sali Angielskiej (Pasaż Szulca nr. 2) o godzinie 2 po poł., ogólne zebranie Związku zawodowego kelnerów łódzkich.

## KRONIKA.

**Odpust w Lagiewnikach.** W uroczystość Zielonych Świątek przypada odpust w miejscowym kościele pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. W roku bieżącym spodziewany jest liczny napływ pobożnych.

Zamieszkał od niedawna OO. Franciszkanie czynią przygotowania, aby zapowiedziana uroczystość wypadła jaknajwspanialej.

Spodziewane jest przybycie na odpust kilku księży OO. Franciszkanów ze Lwowa.

**Wystawa w Ciechocinku.** Rada zarządzająca koleją wiedeńskiej zawiadomiła komitet wystawy ciechocińskiej, że departament do spraw kolejowych w Petersburgu przychylił się do przedstawienia rady w sprawie przedłużenia ważności biletów ulgowych do Ciechocinka (o 50% tańszych) do dni pięciu i wydawania ich w ciągu całego trwania wystawy (od 7-go do 20-go czerwca), nie tylko w dni świąteczne i przedświąteczne, lecz i codziennie. Odpowiednie rozporządzenie urzędowe zamieszczono w „Zbiorze praw“ (№ 1986).

**Z kolei.** Wobec ustanowienia przepisów o opłacie wszelkich należności za przewóz ładunków kolejami za pośrednictwem rachunków bieżących, otwieranych w instytucjach kredytowych, zarząd kolei polecił zarządowi kolei nadwiślańskich zawrzeć umowę z krajowymi instytucjami kredytowymi w przedmiocie ustanowienia przy ich pośrednictwie tego rodzaju rozrachunków pomiędzy właścicielami ładunków, a stacyami kolejowymi.

**Opodatkowanie Towarzystw pożycz.-oszczęd.** W tych dniach warszawska izba skarbową roze-

słała Towarzystwom pożyczkowo-oszczędnościowym cyrkularz, podpisany przez wice-ministra, o pociągnięciu Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych do opłaty podatku przemysłowego.

Najwyżej zatwierdzone prawo o instytucjach drobnego kredytu z dnia 27 czerwca 1904 roku wyraźnie zwalnia od płacenia wszelkich podatków instytucje drobnego kredytu, do których zaliczyło i Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe. Następnie zarząd do spraw kredytu, t. j. władze centralne, powołane przez wyżej wspomniane prawo do nadzoru nad Towarzystwami pożyczkowo-oszczędnościowymi, w okólnikach i oddzielnych odezwach, kilkakrotnie w myśl tego prawa, dawał odpowiednie wyjaśnienia, stwierdzające służący Tow. przywilej. Pomimo tych wyjaśnień, Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe pociągnięto obecnie do opłaty podatku przemysłowego i to nawet za czas ubiegły, za który nie płaciły, to jest od roku 1905 do 1907.

Ciekawa rzecz, skąd Towarzystwa znajdują fundusze na zapłacenie tych podatków.

Na zebraniach ogólnych, przy zatwierdzaniu sprawozdań rocznych, członkowie rozdzielają wszystkie zyski (mówiąc nawiasem, bardzo małe, jak to widać z przyznanej dywidendy), wobec czego żadnych na ten cel środków Tow. nie posiadają. Otrzymałszy przez prawo z dnia 27-go czerwca 1904 r. ulgę, zwalniającą od podatków, Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe ze swej strony poczyniły również rozmaite udogodnienia członkom swoim.

Komisja współdzielcza przy oddziale warszawskim przemysłu i handlu, która z wielką energią i tak pożytecznie od czasu jej założenia przyczyniała się do rozwoju Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych i kredytowych, zwołała w dniach 6 i 12 maja r. b. posiedzenia swoich członków, którzy przyszli do przekonania, że należy, ażeby każde Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe wystąpiło oddzielnie do senatu o uwolnienie od podatku przemysłowego.

**Nabożeństwo.** Jutro o godzinie 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Edwarda Raisa, byłego dyrektora przedsiębiorstwa I. K. Poznańskiego, zabitego w dniu 6-gym czerwca 1907 r. Nabożeństwo organizują kolonie francuskie oraz przyjaciele. Dyrektor Dworzeczek przyrzekł bezinteresownie wykonać na chórze kilka pieśni.

**Amerykanie.** Zapowiedziany jest przyjazd 200-tu handlowców z Ameryki, którzy mają na celu zapoznanie się z rynkiem tutejszego handlu.

**Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w III-cim oddziale straży ogniowej ochotniczej pod przewodnictwem prezesa p. Ernesta Leonhardta odbyło się posiedzenie członków zarządu i komendantury. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawy kominiarskie, wybrano komisje do zdecydowania, które konie należy wybrakować, a na ich miejsce kupić nowe, wybrano komitet, który ma się zająć organizacją zabawy w Helenowie w dniu 9 sierpnia na korzyść straży ogniowej ochotniczej i postanowiono wydelegować 2-ch przedstawicieli straży ogniowej ochotniczej łódzkiej do Piotrkowa na jubileusz straży ogniowej ochotniczej, który odbędzie się dnia 14 b. m.

**Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego.** Zarząd łódzkiego oddziału Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego ukonstytuował się w sposób następujący: pp. Bolesław Chomicz (prezes), Antoni Tomaszewski (wiceprezes), Stanisław Łabęcki (sekretarz), Paweł Fester (skarbnik), p-ni Wiktorya Pętkowska (bibliotekarka), Roman Tułin (przewodniczący sekcji rekomendacji pracy), Sydonia Millerowa (gospodyni lokalu), Stanisław Musiatowicz (przewodniczący sekcji statystycznej) i Marya Grzybowska.

**Z telefonów.** Zarząd telefonów uprasza swoich abonentów, ażeby niezwłocznie zawiadomili go piśmiennie o zaszytych lub spodziewanych zmianach firm, adresów i t. p., które to informacje są niezbędne dla możliwie dokładnego ułożenia nowego spisu abonentów, mającego się ukazać niebawem; udzielenie już teraz tego rodzaju informacji nie powinno nasanać trudności, gdyż w danej chwili przewidywane zmiany wyjaśniły się w dostatecznej proporcji.

Równocześnie, wobec zbliżającego się sezonu zmiany lokali, zarząd telefonów uprasza, że o przeniesieniu aparatu telefonicznego należy za-

wiadomić przynajmniej na dwa tygodnie naprzód, i że tylko przy zastosowaniu się do tego warunku żądane roboty mogą być wykonane na czas.

**Towarzystwo kultury polskiej.** Zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa kultury polskiej utworzył się w sposób następujący: pp. Aleksander Mogilnicki (przewodniczący), Marya Zaborska (skarbnik), Mieczysław Hertz (sekretarz), Mieczysław Tyszkowski (zastępca przewodniczącego), Bronisław Głuchowski (zastępca skarbnika) i Stanisław Nakielski (zastępca sekretarza).

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne sekcji oświatowej przy wzmiankowanym oddziale. Zagaił je p. A. Mogilnicki. Przedewszystkiem wybrano prezydium sekcji, w skład którego weszli pp. dr. Jan Pieniążek, p-na Jadwiga Pogorzelska, p. Łopatto, Bolesław Heiman i dr. Schoeneich.

Następnie rozważano sprawę założenia biblioteki publicznej.

Poruszono projekt wynajęcia specjalnego na bibliotekę i czytelną gmach, z którego mogłyby korzystać i inne instytucje. W tym celu wybrano komisję złożoną z pp. Laadego, Stebel-skiego, d-ra Sterlinga i Nakielskiego.

W skład komisji oświatowej szkolnej, stosownie do ustawy, weszli pp. dr. Handelsman, Łopatto i dr. Mierzyński.

Posiedzenie, w celu omówienia sprawy biblioteki, wyznaczono na 23 b. m.

**Tow. budowy tanich mieszkań.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. Juliana Kiedrowskiego posiedzenie sekcji Towarzystwa budowy tanich mieszkań przy łódzkim oddziale Towarzystwa kultury polskiej.

Postanowiono powołać do życia komisję organizacyjną Towarzystwa budowy tanich mieszkań, jako podsekcję sekcji ekonomiczno-społecznej.

Komisja ta będzie tymczasową aż do zgromadzenia 30-tu udziałów po 250 rubli lub wyżej od członków, poczem zwołane zostanie zebranie ogólne, w celu zatwierdzenia teraźniejszego lub dokonania wyboru nowego zarządu.

Do komisji rzeczowej wybrano 5 osób: adwokata przysięgłego Franciszka Maternickiego, Wacława Alaszewskiego, Walentego Józwiaka, Juliana Kiedrowskiego i Władysława Olejewskiego.

Komisja upoważniona jest do przyjmowania nowych członków i skierowywania ich udziałów do banku na conto Towarzystwa.

Na zebraniu wczorajszym budowniczy p. Bruckalski przedstawił szkielet planów domów z mieszkaniami dla 4-ch rodzin robotniczych. Domki te mają być parterowe z facyatką. Koszty budowy takich domków obliczono na 8,000 rubli, bez placu, oparkowania i studzien. Następne zebranie odbędzie się d. 9 b. m.

**Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** (gub. piotrkowskiej). Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu, które odbyło się pod przewodnictwem p. Stasiulewskiego, postanowiono rozpocząć energiczną propagandę celem pozyskania szefów polskich firm na członków Stowarzyszenia, nie zaniedbując jednocześnie działalności pomiędzy pracownikami; funkcje te rozdzielili między siebie członkowie Zarządu, w przekonaniu że szefowie chętnie zostaną członkami Stow., jak się to dzieje w Warszawie i gdzieindziej. Omawiano następnie kwestję stosunku do Stowarzyszenia warszawskiego i postanowiono wysłać do Warszawy delegację z Iona Zarządu, dla porozumienia się co do niektórych ważnych i pilnych spraw. Wybrano następnie Komitet dochodów niestających (gospodarczy), w skład którego weszli pp. Avenarius, Kamocki, Słuchowski i Starostecki (pierwsze zebranie w czwartek po Świętach o godz. 8 i pół w. w lokalu Stow.), wreszcie zaprojektowano urządzenie zbiorowej wycieczki do Pragi Czeskiej i wybrano komisję (pp. Niechwila, Stasiulewski i Wierzbicki — z prawem kooptacji) która zajmie się opracowaniem kosztorysu i programu i załatwi formalności prawne. Po załatwieniu kilku spraw z zakresu gospodarki wewnętrznej wiceprzewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 12 w nocy.

**Zurych.** Koledzy, którym potrzebnymi się okazały informacje, dotyczące uniwersytetu i politechniki w Zurychu, zechcą za załączeniem 10 kopiejkowej marki pocztowej zwrócić się do Zarządu polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ogniw“ (Polscher Akademischer Verein „Ogniw“ Universitätsstr. 11), które dostarczy jaknajdokładniejszych wskazówek co do tych dwóch zakła-

dów jako i warunków wstępu i życia w Zurychu. Wszystkie gazety prosimy o łaskawe przedrukowanie niniejszej wzmianki.

Prezes: Janusz Olwaski.  
Sekretarz: Irenusz Bartoszewski.

**Polski związek cieśli i stolarzy.** Na ostatnim zebraniu członków polskiego związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów uczestniczyło 300 członków z ogólnej liczby 896. Przewodniczącym był p. Wacław Strzelecki. Odczyt o związkach zawodowych wygłosił p. Jan Brzeskot.

Podług odczytanego na zebraniu sprawozdania od 1 stycznia do 1 czerwca do kasy związkowej wpłynęło 909 rb. 77 k., wydatkowano zaś 887 rb. 70 kop. Do Towarzystwa pożyczkowego oszczędnościowego złożono 1,871 rubli 20 kop.; oprócz tego 275 rb. 50 kop. pożyczono członkom. Wartość inwentarza związku oszacowano na sumę 202 rb. Od 1-go stycznia do 1 czerwca za pośrednictwem związku otrzymało pracę 43 członków.

Zebrani członkowie po uchwaleniu niektórych wniosków, dotyczących bieżących spraw związku, działalność zarządu, zmierzającą do polepszenia warunków pracy i legalnej obrony pracowników przed wyzyskiem, zaakceptowali i zobowiązali się solidarnie działać dla wspólnego dobra.

**Z fabryk łódzkich.** Po czterotygodniowym bezrobociu puszczoneo w ruch fabrykę Klingego i Szulca (Kątna № 22). Robotnicy przystąpili do pracy, zgadzając się na warunki obniżki płacy o 20%.

Fabryka Schönsteina i Lewensteina (ul. Mikołajewska) od 14 czerwca czynną będzie tylko 3 dni w tygodniu. O tem postanowieniu zarządu fabryki zostali zawiadomieni robotnicy ogłoszeniem.

W fabryce Emila Wickiego (Milsza № 36) z powodu braku obstatunków wymówiono pracę 20 robotnikom.

W fabryce G. Lemana (ul. Wólczńska) przywrócono 6-dniową w tygodniu pracę roboczą.

W fabryce T. Naftalina (Przejazd № 58) z powodu zwiększonych obstatunków od 12 czerwca pracować będzie dwie zmiany robotników, od godziny 4-ej rano do 1-ej po południu i od 1-ej po południu do 10-ej wieczorem.

**Z fabryk.** Dzisiaj w fabryce Karola Benicha przy ul. Lipowej № 11, w oddziale tkackim zakomunikowano 400 robotnikom, że płaca będzie zmniejszona o 20%.

**Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, mieszkańcy gminy Chojny Franciszek Niewiadomski, Czesław Marchwiński i Klemens Modrzejewski za bójkę skazani zostali na 1 miesiąc więzienia. Mieszkańcy gminy Wadlew, Aleksander Knul i Władysław Nowicki za włóczęgostwo skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

**Bandytyzm.** Wczoraj o godz. 14 po południu około Starych Bałut dwóch bandytów napadło właściciela cegielni Beigolda, któremu pod groźbą rewolwerów odebrali woreczek z pieniędzmi i weksel na 100 rb.

**Targ rybny.** Na rynku Tanfaniego, poza halami hurtowej sprzedaży mięsa, prowadzone są gorączkowo roboty urzędzenia targu rybami. Do tej pory jednak, zanim roboty zostaną ukończone, przy tropikalnych upałach, sprzedaż ryb odbywa się na środku ulicy, wskutek czego nie tylko jest zatamowany ruch, ale w dodatku wszystkie nieczystości zatrzymują się na bruku, wydzielając woń nieprzyjemną, a nawet trującą powietrze. Ze względów zdrowotnych w sprawę tę winna wnieść się komisya sanitarna i jaknajspieszniej uprządkować ją.

**Rynek rybny.** Właściciel posesyi, oznaczonych nr. 39 i 41, przy ulicy Sredniej, Lemek Rappaport wystąpił do magistratu z prośbą o wydanie mu pozwolenia na urządzenie na tych posesjach rybnego rynku.

Przeciwko urządzeniu tego rynku zaprotestowali współwłaściciele znajdującego się w bliskości tych posesyi browaru p. f. „K. Anstadt”, motywując swój protest tem, że z chwilą urzędzenia rybnego rynku na rzeczonych posesjach ulegnie zepsuciu ich piwo i stód.

Wobec tego magistrat postanowił wydelegować na miejsce 3-ech rzeczoznawców, którzy orzekną czy rzeczony protest zasługuje na uwagę.

**Handel mąką.** Łódź spotrzebowywa około 40 wagonów mąki dziennie, której sprzedaż koncentruje się w rękach kilku osobników, normujących ceny podług swojego widzimisie. Handlarze ci zbierają się we wtorki i piątki na podwórzu hotelu Niemieckiego i tam operują, placąc ceny za mąkę, stosownie do umowy powziętej z góry. Od tych handlarzy zależy i młynarz i piekarz, który drogo musi opłacać pośrednictwo.

Dla usunięcia tak anormalnych stosunków czas już wielki, aby w mieście liczącem 400,000 mieszkańców, konsumujących dziennie 40 wagonów mąki, zorganizowaną została giełda mączna.

**Na szkołę.** Małżonkowie Hertzowie, z okazji zaślubin swej córki, ofiarowali rb. 50) dla dzieci dwóch szkół elementarnych Tow. akc. I. K. Poznańskiego (przy ul. Ogrodowej № 18—26). W szkołach tych uczy się 1600 dzieci robotników fabrycznych.

**Nowe stowarzyszenie.** Organizuje się w naszym mieście stowarzyszenie wzajemnej pomocy żydów pod nazwą „Achi ezer” (Bratnia pomoc). Stowarzyszenie to ma na celu udzielanie członkom zapomóg w razie braku pracy, oraz na wypadek choroby lub śmierci.

**Wybuch.** Dzisiaj o godz. 1 i pół po południu uczeń cukierniczy na podwórzu domu № 18 przy ulicy Przejazd spowodował wybuch mieszaniny calchloricum z siarką. Eksplozja była bardzo silna, wywołała popłoch pomiędzy przechodniami na ulicy. Zbiegła się policya, która chłopca aresztowała.

**Pożary.** Wczoraj o godz. 4 po poł., przy ulicy Sredniej nr. 129, w oddziale szarpaczy w fabryce Filosa i Sp. zapaliła się bawełna. Ogień ugasili strażacy I oddziału straży ogniowej ochotniczej i oddziału miejskiego.

O godz. 5 i pół po poł., II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały zawołane na ulicę Piotrkowską nr. 167 do fabryki Józefa Bukieta, gdzie w szarpaczach, dzierzawionych przez Dawida Giske, zapaliła się bawełna. Ogień w pół godziny ugaszono.

**Po japońsku.** Dzisiaj, o godz. 1 w nocy, na ulicy Dworskiej nr. 30 (Bałuty) Jakób Krakowski, robotnik, bez zajęcia, lat około 40, w przystępie obłądzenia, który wczoraj cały dzień ostrzył, poderżnął sobie gardło i rozpruł brzuch. Jęki obudziły śpiącą rodzinę, zawezwano Pogotowie; lekarz energicznie zajął się ratunkiem nieszczęśliwego, mimo to w stanie beznadziejnym został pozostawiony.

**Przy pracy.** Na ul. Władzowskiej nr. 86 w fabryce Jan Dobrowolski, robotnik, lat 20, przez własną nieostrożność maszyną, przy której pracował, okaleczyła mu prawą rękę. Rana opatrzona została na stacyi Pogotowia.

**Z drabiny.** Na ul. Brzezińskiej nr. 14 Zylpe Lewin, córka szewca, lat 14, spadła z drabiny i wywichnęła prawą rękę w ramieniu. Doróżnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Przejechania.** Mamy do zanotowania trzy przejechania: przy wylocie ulic Wschodniej i Sredniej Abram Kiteł, robotnik, bez zajęcia, lat 18, przejechany został doróżką i odniósł okaleczenie nóg—Na ul. Piotrkowskiej róg Głównej przejechany został doróżką chłopiec, lecz przed przybyciem Pogotowia matka zabrała go do domu. Na szosie Rokietnickiej nr. 29 Albin Biedrzycki, 2-letni syn robotnika, przejechany został wozem i odniósł okaleczenie rąk. W dwóch wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

**Porażenia słoneczne.** Na ul. Szkolnej nr. 29 Helena Szczepaniak, 6 letnia córka doróżkarza, odniosła porażenie słoneczne i na ul. Tramwajowej nr. 16 Grzegorz Sikorski, robotnik tramwajowy, lat 58, uległ takiemu samemu wypadkowi. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doróżnej pomocy.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego w różnych miejscowościach uległy cztery osoby, dwóch mężczyzna i dwie kobiety. Wszyscy pozostawieni zostali na miejscu.

**Utonięcie.** We wsi Ruda Pabianicka, Jan Szczedrowski, lat 21, zrywając trawę na łące, należącej do Szmińchowskiego, został przez tegoż ścigany. Szczedrowski chciał ukryć się i w tym celu rzucił się do stawu, aby przedostać się na drugą stronę. Natrafił jednak na głębie i utonął. W kilka godzin wydobyto zwłoki.

**Ze Zgierza.** Fabryki: Szymona Ringa i braci Wejss zostały w ruch puszczone. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Staraniem zgierskiej inteligencji, Andrzej Judyk (słuchacz medycyny genewskiego uniwersytetu) wygłosi w przyszłym tygodniu szereg popularnych wykładów z fizyki.

## Z ostatniej chwili.

Sąd wojenny w Łodzi.

Badania świadków w sprawie Bolesława Strzały ukończono o godz. 11 i pół, poczem zabrał głos prokurator wojenny, pułkownik Łazarow. Po mowie prokuratora i obrońcy oskarżonego, adw. przys. Maurycego Cohna, sąd udał się na naradę.

O godz. 12 i pół sąd wywiósł wyrok, skazujący Bolesława Strzałę na pozbawienie wszystkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok w ostatniej formie ogłoszony będzie dziś o godz. 6 wieczorem, poczem przedstawiony do konfirmacji czasowego general-gubernatora wojennego, general-majora Kaznakowa.

O godz. 1 i pół po poł. sąd przystąpił do osądzenia sprawy Romana Balcerzaka i Feliksa Nigi.

## Z WARSZAWY.

### \* Zabójstwo.

Dzisiaj, o godz. 9-ej zrana, do mieszkania właściciela piekarni, w domu № 39 przy ulicy Chłodnej, Wiktora Fiszera, lat 40, weszło czterech nieznanymi mężczyzn, oświadczając, iż muszą się oni z gospodarzem rozmówić. Gdy Fiszera wyszedł do nich, przybyli dobyli rewolwerów i czterema strzałami, z których trzy skierowane w serce były śmiertelne, położyli go trupem na miejscu i zaczęli uciekać.

Na odgłos strzałów pospieszili domownicy i sąsiedzi, biegnąc za uciekającymi.

Przed domem zabójcy rozproszyli się na wszystkie strony, jednego z nich wszakże zauważył jakiś przechodzień i pobiegł za nim do rogu Wroniej, tu zaś przywołał policyanina i pościg odbywał się dalej. Mordercę tego ujęto aż na ul. Łuckiej, gdy po drodze przyłączyła się większa pomoc, i nie widział on już możliwości ucieczki.

Przyprawiony do XVII cyrkułu schwytany uczestnik morderstwa zeznał, że nazywa się Stefan Flat i jest współpracownikiem składni gramofonów Fejgenbauera, przy ulicy Marszałkowskiej róg Królewskiej. Zeznał on dalej, że do Wiktora Fiszera przyszedł wraz z towarzyszymi i zażądał oddania im rewolweru, który przechowywał w biurku. Fiszera wydania rewolweru stanowczo odmówił, ofiarując napastnikom pieniądze, których ci przyjąć nie chcieli. Flat współników swoich wydać nie chce.

Zabity Fiszera, którego zwłoki po stwierdzeniu zgonu przez lekarza Pogotowia odwieziono do prosekutorjum przy ul. Teodora, nie miał żadnych zatargów z robotnikami, cieszył się opinią człowieka spokojnego i zgodnego, powody więc zabójstwa istotnie są okryte tajemnicą.

### \* Dziewięć egzekucyj.

Donosiliśmy onegdaj, iż z ogólnej liczby 14-tu osób skazanych przez warszawski sąd wojenny okręgowy na śmierć za udział w napadzie na pocztę w Sokolowie—general-gubernator zatwierdził wyroki śmierci co do dziesięciu. Wyroki te dzisiaj nad ranem na stokach cytadeli wykonano, z wyjątkiem jednego—mianowicie dotyczącego b. ucznia gimnazjum siedleckiego Erysta Chejły, co do którego egzekucyę wstrzymano.

Tak więc stracono: Józefa Kruszczyńskiego, Osnydu, Stanisława Ozubaszka, Józefa Krasuskiego, Teofila Wochna, Józefa Rajczuka, Leona Salima, Franciszka Sumińskiego, Ladwika Zycha i Władysława Kosycarza.

### \* Więźniowie.

Nocy ubiegłej przewieziono z twierdzy Nowogrodzkiej pociągami pocztowym do Warszawy 125-iu więźniów politycznych.

### \* Zgon.

Jak donosiliśmy, zmarły długoletni stajcar uniwersytetu warszawskiego Rubarew przed śmiercią przyjął wyznanie katolickie; władze administracyjne nie uznały tego faktu za legalny i poleciły zwłoki zmarłego pochować na cmentarzu prawosławnym. Oprócz tego wdrożono dochodzenie, na jakiej zasadzie ksiądz katolicki dokonał obrzędu przyłączenia Rubarewa do wyznania katolickiego.

## Z KRÓLESTWA.

**Radom.** Dnia 4 czerwca, o godz. 10 rano, w kościele parafialnym wśród modlących się nastąpił popłoch. Przyczyną tego były strasznie jęki, wydawane przez jakiegoś włóścianina, który upadł i tarzał się po posadzce. Jak się okazało, włóścianin ów zażył sporą dawkę trucizny z rozpaczą, że zgubił 200 rb. Pomimo ratunku wkrótce desperat zakończył życie.



Wyjaśniono, że samobójcą jest właściciel Jan Hauba. Kościół opieczetowano, aż do nowej konsekracji.

**Częstochowa.** Aresztowano p. Janinę Jaworską, kasyerkę browaru Szwedego, która wczoraj przyjechała z Warszawy. Jest ona siostrą p. Domańskiego, którego wraz z żoną aresztowano poprzednio. Aresztowania osób z administracji browaru Szwedego, o czym zamieściliśmy telegram onegdaj, miały związek z nieobecnością p. Jaworskiej. Gdy się przekonano, iż w istocie niema jej w Częstochowie, aresztowanych uwolniono.

**Płock.** Komitet organizacyjny mającego się odbyć d. 20—21 czerwca zjazdu w Płocku uprasza pp. przedstawicieli Towarzystw kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych, którzy zechcą wziąć udział w tym zjeździe, o wczesne zawiadomienie komitetu pod adresem zarządu płockiego Towarzystwa drobnego kredytu, z nadmienieniem liczby osób, w celu przygotowania odpowiedniego pomieszczenia.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu.** Dyrekcja wystawy zawiadamia, że wobec licznych zgłoszeń komitet jest w możności obniżyć przez udzielenie rabatu należności za placowe, a w szczególności za miejsca w pawilonach zamkniętych: od 12 do 20 metrów kw. o 25%, powyżej zaś 20 metr. kw. o 33 $\frac{1}{3}$ %. Za miejsca pod gołem niebem: przy 200 metr. kw. i wyżej o 33 $\frac{1}{3}$ %, a powyżej 500 metr. kw. o 40%. Zastosowanie taryfy przewozowej wystawowej (przewóz bezpłatny w kierunku powrotnym) jest przyrzeczone. Wystawa oświetlona będzie elektrycznie. Ponieważ w tych dniach rozpoczęta będzie budowa pawilonów, zarząd prosi o spieszne nadsyłanie zgłoszeń udziału, aby można było odpowiednio podzielić miejsca na wystawie.

**Oświadczenie Niemca.** We Wschowie, gdzie na skutek kompromisu polsko-centrowego kandyduje obok polaka, ks. Stychla, dwóch centrowców, ks. Tasch i hr. Praszma (okręg reprezentowali dotychczas trzej Niemcy hakatyści), zostało przez policję rozwiązane centrowe zgromadzenie przedwyborcze, na którym ks. dziekan Tasch oświadczył, że byłby zdolny popełnić morderstwo, gdyby go wywłaszczono z jego posiadłości.

**Kurs wakacyjny w Krakowie w 1908 roku.** Wykłady kursu wakacyjnego, których wykaz poniżej podany, odbędą się w czasie od 25 czerwca do 20 lipca w salach „Collegium novum” lub w innych lokalach wedle podziału godzin, który będzie ogłoszony w połowie czerwca.

Głównym zadaniem Kursu jest uzupełnianie wykształcenia nauczycieli i nauczycielek, tak zajętych w zakładach szkolnych, jak i prywatnych. Mogą na nie jednak uczęszczać i inni zgłaszający się pod warunkiem uprzedniego porozumienia się z Zarządem.

Wpisowe na cały kurs wynosi 24 korony austr., albo 10 rb. ros. U wejścia do sal wykładowych będą nadto sprzedawane bilety wstępu na poszczególne wykłady (20 halerczy bilet wstępu na jeden wykład).

Wpisowe przyjmuje i wszelkich wyjaśnień, dotyczących Kursu, udziela dr. Maryan Góyski, Kraków, Biblioteka Jagiellońska.

Informacyj w sprawie wynajmu mieszkań, warunków pomieszczenia i utrzymania w pensjonatach i t. p. można zasięgać listownie u p. Maryi Kazimery Indyckiej, która zobowiązała się wobec Zarządu do udzielania osobom, pragnącym wziąć udział w Kursie, pomocy w tym względzie (Adres p. Indyckiej: Kraków, ul. Starowiślna 14).

Program wykładów.

I. Historia: Docent Uniw. dr. Wacław Tokarz: Reformy socjalne Wielkiej Rewolucji francuskiej (6 wykładów). Prof. Uniw. dr. Stanisław Estreicher: Powstanie państwa nowożytnego (10 wykładów). Prof. Uniw. dr. Maryan Zdzichowski: Filozofia a religia w XIX wieku (7 wykładów). Prof. Uniw. dr. Stanisław Kutrzeba: Zarys dziejów gospodarczych Polski (10 w.) Dr. Ludwik Kolanowski: Dzieje trzech rozbiorów Polski (15 wykładów).

II. Historia literatury: Docent Uniw. dr. Tadeusz Grabowski: Pismienictwo religijne w

Polsce w XVI wieku (10 w.). Tenże: Juliusz Słowacki, życie i twórczość (12 w.). Prof. dr. Józef Flach: O romantyzmie i neoromantyzmie (15 wykładów).

III. Historia sztuki: Dyrektor Muz. narod. dr. Feliks Kopera: Zwiedzanie zabytków Krakowa (seryami najwyżej po 25 osób—kilka wycieczek z każdą seryą). Dr. Zdzisław Jachimecki: Historia muzyki polskiej (10 w.).

IV. Językoznawstwo: Prof. Uniw. dr. Jan Rozwadowski: Słowianie i ich języki w dobie przedhistorycznej (6 w.). Prof. Uniw. dr. Jan Łoś: Składnia języka polskiego (15 w.).

V. Metodyka nauk i pedagogia: Prof. dr. Franciszek Fuchs: Wskazówki do nauczania geografii (6 w.). Radca szkolny dr. August Sokółowski: Wskazówki do nauczania historii polskiej (7 w.). Prof. Antoni Mażanowski: Wskazówki do nauczania literatury polskiej (15 w.). Prof. Jan Magiera: Wskazówki do nauczania języka polskiego (10 w.).

## Zamach na Dreyfusa.

Pod koniec ceremonii złożenia w Panteonie zwłok Emila Zoli, mężczyzna pewien strzelił dwukrotnie z rewolweru do obecnego na uroczystości, głośnego swego czasu komendanta Alfreda Dreyfusa, raniąc go w dłoń i ramię. Sprawcę zamachu aresztowano. Nazywa się on Gregori i jest redaktorem pisma nacyonalistycznego.

Zamach na komendanta Dreyfusa wywołał wrażenie olbrzymie i podniecił tak tłumy, że na placu przed Panteonem przyszło do hałaśliwych manifestacji oraz starć pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami Zoli i Dreyfusa. Policja aresztowała do 200 osób.

Podczas przeprowadzenia Gregoriego na stację policyjną, tłum usiłował odbić i zlynchować aresztowanego. Przeniesionemu do ambulansu pogotowia ratunkowego komendantowi Dreyfusowi lekarze wyjęli 2 kule z ramienia i dłoni.

## Ostatnia poczta.

— Redaktor „Russk. Wied.” skazany został administracyjnie na 1,000 rb. kary za zamieszczenie nieścisłego telegramu o wyrokach śmierci, wydanych w Chersoniu. Skazano nie 20, lecz 12 ludzi, oskarżonych nie w jednej, lecz w kilku sprawach.

— Korespondent „Birz. Wied.” donosi z Kijowa:

„Stwierdzono, że wydział śledczy policji kijowskiej posługuje się uczniami średnich zakładów naukowych, którzy dobrowolnie wzięli na siebie obowiązki tajnych agentów. Policja daje uczniom przeróżne polecenia i posyła ich w celach śledczych do miejsc rozrywek”.

Inny korespondent tegoż pisma telegrafuje z Woroneża, że młodzież znieważa czynnie dyrektora szkoły realnej podczas egzaminów.

— Specjalnie utworzona komisya dla opracowania projektu przekształcenia głównego zarządu do spraw rolnictwa w Petersburgu ukończyła swe prace.

— Urzędowy pruski „Staatsanzeiger” donosi, że na mocy dekretu królewskiego z dnia 1-go b. m. sejm pruski został rozwiązany: Jest to tylko formalność, gdyż pełnomocnictwa posłów na sejm dotychczas nie wygasły, i w razie, gdyby sejm nie został rozwiązany, istniałyby obok siebie równorzędnie dwie Izby: dotychczasowa i ta, do której w dniu dzisiejszym rozpoczęły się prawyborcy. Zebranie wyborców może nastąpić najwcześniej w 60 dni, a rozpoczęcie sesji — w 90 dni po ogłoszeniu dekretu rozwiązującego.

— „Daily Mail” potwierdza wiadomość, że prezydent Fallières z ministrem spraw zagranicznych Pichonem i wielu wyższymi urzędnikami ministerium spraw zagranicznych w sierpniu wyjadą z wizytą do Rosji i zabawią cztery dni w pałacu w Peterhofie, oraz odwiedzą obóz wojskowy w Krasnem Siole.

— W odpowiedzi na protesty, ogłoszone w „Humanité” przeciwko podróży rosyjskiej prezydenta Fallièresa, pisze „Aurore”, że jest rzeczą konieczną, aby alians francusko-rosyjski zacieśniał się coraz bardziej. Niemcy, które w ostatnich dniach groziły Francji represjami i z nie-

pojętą naiwnością oświadczały, że nie ścierpią założenia nowego trójprzymierza, są najlepszym agentem francuskiej polityki zagranicznej. Przez swoje prowokujące, obcesowe wystąpienie zmusiły Niemcy Francję do całego systemu przymierzy.

— Zwycięzcą niedzielnego wścigu na samochodach pomiędzy Petersburgiem a Moskwą jest p. Demery, który przestrzeń tę przebył w 8 godzin i 30 minut. W r. z. na przebyciu tej przestrzeni p. Duré potrzebował 9 godzin 22 minut.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze wczorajszym poczytałem „Rozwoju” u-mieszczoną została wzmianka p. t. „Skandal w teatrze”, dotycząca odwołania dwóch zapowiadanych na wtorek i środę (2 i 3 b. m.) przedstawień pani Heleny Marcello, w które zupełnie niesłusznie zrobiony mi został następujący zarzut: „Pani Marcello opuściła Łódź ze swoim towarzystwem, p. Posiadłowski zapomniał zapłacić rachunków.”

Ponieważ zarzut ten najnieśluszniej mnie dotyczy, raczy Wielmożny Pan Redaktor przyjąć łaskawie kilka słów wyjaśnień.

Tournée pani Heleny Marcello nie było moją osobistą imprezą, lecz prowadzonym jest na własne ryzyko artystki, ja zaś zajmowałem się li tylko wynajmowaniem teatrów i przygotowaniem odpowiednich reklam, nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności za rezultat kasowy i mogące wyniknąć z przedsiębiorstwa straty.

Będąc kilkakrotnie w interesach pani Marcello w Łodzi i poinformowawszy się należycie, że obecna pora dla wszelkich przedstawień teatralnych jest tutaj zbyt ryzykowna, odradziłem przyjazdowi pani Marcello do Łodzi (co poświadczyć może cały towarzyszący pani M. zespół artystyczny), wszelkie jednak z mej strony protesty były bezskuteczne i pani Marcello przyjeździe do Łodzi nie zaniechała.

W dniu krytycznym t. j. we wtorek, pani Marcello po przyjeździe z Kalisza, dowiedziawszy się o słabym rezultacie poprzedniej sprzedaży biletów, postanowiła przedstawienia odwołać. Wszelkie perswazyje tak z mej strony, jak wielu innych osób z towarzystwa (między innymi p. Karola Hofmanna), że przedstawienia bezwarunkowo powinny dojść do skutku, następnie czynione przezemnie uwagi, że w razie odwołania wszelkie koszty urządzenia przedstawień musza być pokryte, były bezcelowe i pani Marcello nakłonić się do grania nie dała.

Jako nieprowadzący kasy — po odwołaniu przedstawień — wszystkich interesantów z rachunkami odsyłałem po odbiór należności do pani Marcello, jednakowoż zamiast pieniędzy, interesanci otrzymali odmowną odpowiedź i rachunki zostały niewyrównane, pani Marcello zaś z całym towarzystwem wyjechała z Łodzi do Włocławka. Wobec tego uważałem za stosowne dalszego wyjazdu z panią Marcello zaniechać i wszelkie wążące nas interesy uważać za zerwane.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Zygmunt Posiadłowski.

Łódź, 5 czerwca 1908 r.

## Próby nowych panczerzy okrętowych.

W marynarce Stanów Zjednoczonych odbyły się próby z nowym panczerem okrętowym. Na próby przeznaczono „Floridę”, zbudowaną w 1903 roku kosztem 5 milionów rubli. „Florida” należy do typu „monitorów”, które dzisiaj wyszły już prawie z użycia i dlatego została poświęcona na wypróbowanie wytrzymałości najnowszych blach pancernych.

Zbudowana specjalnie z nowego panczerza na „Floridzie” wieża dla ciężkich dział i „bojowy maszt” dla dział małego kalibru wytrzymały ogień z największych armat. Próba wykazała, że olbrzymie pociski, wystrzelone na bliską odległość z dział 12-calowego kalibru, nie tylko nie przebiły panczerza, lecz nawet dosyć delikatny mechanizm wieży i elektryczne oświetlenie nie ucierpiały od uderzenia pocisków w pancierz. Jedno z 12-calowych dział wieży nie poniosło również żadnej szkody, gdy u drugiego zaledwie pękła, łatwa do szybkiego zastąpienia, śróbka w mechanizmie do celowania i działło zeszło niego z pozycji. „Bojowy maszt”, to jest niewąjka wieżycyca, umieszczona na pewnej wysokości, wytrzymała próbę także zadawałajaco. Pancierz oparł się trzem pociskom 4-calowego kalibru, jednemu pociskowi o wielkiej wybuchowej sile również 4-calowego kalibru i jednemu pociskowi z działka kalibru 12-calowego. Cała wewnętrzna armatura wieżycyca, jak schody, baryery i t. d. została zniszczona, lecz wewnątrz wieża nie odniosła żadnych uszkodzeń; wszystkie szybkostrzelne działa, cały mechanizm, kontrolujący skuteczność ognia okrętu i tuby do rozmów zostały nienaruszone.

„Florida“ odbędzie niebawem drugą próbę z nowym zabezpieczeniem okrętów wojennych przed torpedami. W tym celu „monitor“ będzie zaatakowany przez bardzo silną torpedę na wysokości 6 stóp pod wodą. Ładunek torpedy będzie wynosił 200 funtów bawełny strzelniczej. Jest to siła dostateczna do zatopienia największego pancernika. Żeby nie stracić zupełnie statku w razie nie wytrzymania ochronnych przyrządów, „Florida“ będzie wystawiona na próbę na bardzo płytkiej wodzie.

## Rozmaitości.

### SKUTKI PRUSKIEJ USTAWY OSADNICZEJ.

Z Bronowa piszą do „Dzien. Kuj.“: Gospodarz Jan Łuczak posiadał dwa gospodarstwa, z tych jedno się spaliło. Po pożarze zamierzał postawić odpowiednie budynki wśród swego pola. Jako dawniejszy żołnierz pruski, spodziewał się, że mu żadnych przeszkód w jego zamiarze czynić nie będą. Tymczasem chciano mu udzielić pozwolenia jedynie pod warunkiem, że pozwoli sobie wpisać na hypotekę 20 tysięcy marek kary konwencyonalnej na przypadek, gdyby chciał sprzedać swoje gospodarstwo 200 morgowe bez pozwolenia komisji kolonizacyjnej, lub gdyby miało przejść w ręce polskie. Pan Łuczak odrzucił te propozycje.

### AMERYKANIN O POLSCE.

Amerikanin L. B. Norman, który z polecenia pisma „Review of Reviews“ jeździł do Polski i badał nasze stosunki, wydał obecnie książkę o wrażeniach swoich z podróży p. t. „Poland the Knight among Nations“.

Sięgnął on do przeszłości naszej, opisuje historię rozbioru Polski i daje charakterystykę natury polaka i rozmaitych stron kraju. Wspomina też obszernie o bohaterach polskich, — Kościuszcze, o pisarzach—Sienkiewicz. Cała książka pisana jest w tonie bardzo ciepłym i sympatycznym i została w Ameryce bardzo przychylnie przyjęta.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 4 czerwca. (P.)** Ogłoszono rozkaz Najwyższy o reorganizacji zarządu siłami morskimi. Rozkazano Najwyżej, w formie środka chwilowego, do czasu zatwierdzenia w porządku prawodawczym projektów co do reorganizacji zarządu wydziału marynarki, co następuje:

Zarząd wszystkimi morskimi i wojskowomorskimi siłami na morzach: Bałtyckim, Czarnem, jak również i na oceanie Spokojnym poruczyć jednemu z admirałów odpowiednich mórz i oceanów, nadając tym admirałom tytuł naczelników sił morskich. Stanowiska: głównego dowódcy floty, portów, naczelnika obrony morskiej na morzu Bałtyckim, głównego dowódcy floty Czarnomorskiej i portów morza Czarnego skasować, a osoby zajmujące te stanowiska, w razie nie otrzymania przez nie innych stanowisk znieść z etatu. Przemianować stanowiska kapitanów nad portami: Kronstadtzkim i Sewastopolskim na stanowiska komendantów tych portów. Dowódców wszystkich portów poddać w dziele gospodarczym, bezpośrednio władzy wiceministra marynarki, w pozostałych zaś dziedzinach — ministrowi marynarki.

Przynależne obecnie głównym dowódcom obywatelski i prawa przejąć na komendantów wszystkich portów w dziele gospodarczym i w innych dziedzinach, za wyjątkiem praw przynależnych naczelnikom sił morskich. Komendanci portów obowiązani są wypełniać w granicach środków portów, polecenia naczelników sił morskich w zakresie kompletowania, naprawy i prowiantowania okrętów. Naczelnikom sił morskich na morzach: Bałtyckim i Czarnem i rangom ich sztabom przyznać etaty, właściwe dla dowodzących eskadrami i osób ich i sztabów, przyzem naczelników oddziałów operacyjnych sztabów zrównać z flagkapitanami.

Naczelnikowi sił morskich na oceanie Spokojnym i osobom, należącym do jego sztabu wypłacać pensje w wysokości, przynależnej dowódcy oddziału i osobom jego, sztabu, przyzem naczelnika oddziału operacyjnego sztabu zrównać z rangą starszego flag-officera.

Wyżej oznaczone środki urzeczywistnić w granicach asygnowań budżetowych na 1908 r.

**Petersburg, 4 czerwca. (P.)** Komisja finansowa Rady państwa zaakceptowała preliminarz

ministerjum spraw wewnętrznych w tej formie, w jakiej został on uchwalony przez Dumę.

Ta sama komisja zatwierdziła preliminarz wydatków ministerjum handlu.

Podczas czytania według rozdziałów preliminarza ministerjum sprawiedliwości, komisja finansowa Rady państwa, obradując nad wydziałem więzień nie zgodziła się z Dumą co do zmniejszenia o 200,000 rb. kredytu na utrzymanie strażników, wynajem i utrzymanie lokalów. Komisja proponuje ogólnemu zebraniu Rady przyjąć te sumy, przeznaczone przez wydział więzień na pokrycie długów.

**Petersburg, 4 czerwca. (P.)** Komisja regaminowa postanowiła, iż żaden z posłów nie ma prawa wyjazdu z Petersburga podczas sesji Dumy, bez udzielonego urlopu. Urlopy siedmiodniowe udziela władzą swoją prezes Dumy, dłuższe zaś urlopy tylko zebranie Dumy. Komisja gospodarska prowadzi kontrolę nieobecnych posłów. Lista urlopową odczytywana będzie raz na miesiąc, a wyjazd bez urlopu pociąga za sobą powstrzymanie dyet poselskich. Posłowie, usunięci na zasadzie art. 36 ustawy o Dumie, nie będą pozbawiani prawa udziału w posiedzeniach komisji; tymczasowo zaś usunięci skutkiem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej pozbawieni są prawa udziału w komisjach i nie mają prawa wstępu do gmachu Dumy.

**Berlin, 4 czerwca. (Wl.)** O ile dotychczas stwierdzono, polacy osiągnęli w wyborach do sejmu pruskiego 14 mandatów.

**Berlin, 4 czerwca. (P.)** Do godz. 8 rano wiadome były wyniki wyborów z 345 okręgów wyborczych. Wybrano 11 konserwatystów, 52 wolnokonserwatystów, 90 centrowców, 52 liberałów narodowych, 7 członków zjednoczenia wolnomysłnego, 20 ludowców, 5 polaków, 2 duńczyków, 6 socjalistów. W Berlinie uzyskali socjaliści 6 mandatów. Przewidywany wzrost liczby mandatów liberałów nie nastąpił. Centrum zdobyło 3 nowe okręgi wyborcze na Szlaku górnym, oba nowe mandaty w okręgu przemysłowym westfalskim, jak również 2 mandaty w okręgu pszczyńskim. Polacy stracili 1 mandat w Gnieźnie, zyskali natomiast 2 na Szlaku. Wszystkich głównych przywódców partyjnych wybrano ponownie. W prowincji Hanoweru przepadł były minister rolnictwa, Podbielski.

**Lipsk, 4 czerwca. (Wl.)** Z rzeki Elster wyłowiono kosz, zawierający zwłoki kobiety bez nóg i głowy. Podejrzewają, iż jest to morderstwo na tle seksualnem.

**Wiedeń, 4 czerwca. (P.)** Bezrobocie objęło wszystkie austriackie i czeskie uniwersytety, szkoły techniczne oraz górnicze. W Wiedniu strejkuje 12,000 studentów, a w Pradze 8,000. Delegaci niemieckich studentów wolnomysłnych usiłują również skłonić do bezrobocia uniwersytety krakowski i lwowski. Rząd zajmie prawdopodobnie wobec bezrobocia stanowisko odporne, ogłosi semestr bieżący za skończony i zamknie wszystkie szkoły wyższe aż do nowego roku szkolnego.

**Jarosław, 5 czerwca. (Wl.)** Dyrekcyja za wiadomia, że termin zgłoszeń udziału na wystawę przemysłową i rolniczą w Jarosławiu (Galicya) został przedłużony do 20 czerwca.

**Kchl, 4 czerwca. (Wl.)** Król Edward VII przybędzie do Ischlu dla odwiedzenia cesarza Franciszka Józefa w d. 15 sierpnia r. b.

**Fraga, 4 czerwca. (Wl.)** W kopalni węgla Kladno zastrejkowało 1,000 robotników, żądając podwyższenia płacy o 30%.

**Paryż, 4 czerwca. (P.)** Wczoraj wieczorem odbyło się, zgodnie z programem, przeniesienie zwłok Emila Zoli do Panteonu. Podczas ceremonii obecni byli pomiędzy innymi pani Zola i Dreyfuss. Przeciwnicy zmarłego pisarza urządzili manifestację uliczną. Policja aresztowała kilku manifestantów. Z powodu spodziewanych podczas dzisiejszej uroczystości w Panteonie zajść, przedsięwzięto rozległe środki ostrożności.

**Paryż, 4 czerwca. (Wl.)** Po ceremonii, która wywarła na obecnych wrażenie wielkie, złożono trumnę, zawierającą zwłoki Emila Zoli, w tem samym podziemi Panteonu, w którym spoczywają już zwłoki Wiktora Hugo.

**Londyn, 4 czerwca. (P.)** Do „Agencji Reutersa“ telegrafują z Teheranu, że gabinet nie uformował się jeszcze. Na naradzie, złożonej z wybitnych członków rady kadirów i znakomitych

osób, postanowiono zwrócić się do szacha z żądaniem usunięcia emira Dżengwogadura i innych bliskich szachowi osób, urabiających opinię przeciw parlamentowi i narodowi. W odpowiedzi na żądanie szach obiecał usunąć sześć osób. Jedną z nich — emir Dżengwogadurę — znalazł schronienie w misji rosyjskiej. Pozostali porzucili Teheran.

**Ateny, 4 czerwca. (P.)** Do dzienników tutejszych donoszą, że prezes zebrania narodowego na wyspie Samos, Sofulis, jeden z ministrów Hadzi-Dakis, oraz przywódca opozycji Hadzi-Jannis przybyli na wyspę Amorgos, należącą do Grecji, zdoławszy zbiedz z Samosu na niewielkiej łodzi. Zbiegowie ci donoszą, że okręty tureckie bombardowały w przeciągu 4 godzin wzgórze w pobliżu stolicy Samosu, Vati, na których zbrali się powstańcy. Ogółem wyrzucano 150 granatów.

**Teheran, 4 czerwca. (P.)** Naczelnik straży pałacowej, emir Dżengwogadur, który za szacha Muzafferedina był ministrem dworu, ukrył się w misji rosyjskiej w Dergendzie, wobec żądania endżumenów usunięcia kilku osób nadwornych, między którymi wyszczególniony był Dżengwogadur.

**Tanger, 4 czerwca. (P.)** Z Casablanki donoszą, że ponawiają się tam codziennie starcia pomiędzy żołnierzami hiszpańskimi a francuskimi, skutkiem zupełnego rozluźnienia karności w wojsku francuskim. Rząd hiszpański zamierza wobec tego wycofać zupełnie wojsko swoje z Casablanki.

## D Z I E N N E.

**Berlin, 5-go czerwca. (P.)** Do obecnej chwili wybrano do sejmu pruskiego 443 posłów, a mianowicie: konserwatystów 121, niezależnych konserwatystów 56, nacyonalistów 58, wolnomysłnych 20, związku wolnomysłnego 7, centrowców 93, polaków 14, socjal-demokratów 6, bezpartyjnych 5.

**Konstantynopol, 5 czerwca. (P.)** Według wiadomości, otrzymanych przez Agencję Wolfa z Konstantynopola, w umowie kolei Bagdadzkiej są następujące punkty. Plany muszą być przedstawione Percie, w ciągu jednego roku do potwierdzenia. Kolej ma być wykonana w ciągu lat 7-miu i to obiedwie odnogi, pierwsza do Halipu 1585 kilometrów, druga 1150 kilometrów.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 5 czerwca.

	ząd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	79.65	78.75	79.30
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .	—	—	—
5% „ „ z 1903 r. . . . .	93.50	91.50	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	91.99	91.00	91.40
4% „ „ . . . . .	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	93.50	92.60	93.00
4 1/2% „ „ „ Łodzi . . . . .	87.30	86.40	86.70
5% „ „ „ . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji . . . . .	362	356	—
„ „ „ II-ej emisji . . . . .	262	256	—
„ „ szlachecka . . . . .	233	226	—
Lilpopy . . . . .	—	—	522 1/2
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	125
Putkowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlita . . . . .	46,92	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 5 czerwca.

Renta państwowa 79,37 1/2	
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	361.50
„ „ II . . . . .	260.50
„ „ szlachecka . . . . .	229.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej. K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
4/VI 1 pp.	746.7	+23.6	48	Pd W 3	Z dnia 4/VI Temperatura max. +24.9° C.
4/VI 9 w.	742.5	+19.4	66	Pd W 1	Temperatura min. +11.4° C.
5/VI 7 r.	738.1	+18.2	83	Pd 0	Opadu 14.2.



**Dr. S. SZNIOTKIN**  
mieszka obecnie na Srodniej 2  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**  
Leczenie elektryczną i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11/2 rano,  
od 5-8 1/2 wiecz. 489 r-242

**Dr. Bronisł. Neufeldówna**  
**Chor. kobiece i akuszerya**  
przyjmuje rano od g. 9-10, po  
poł. od 4-6. 844r  
Krótka 5, 1-e piętro.

**Dr. med. W. Kotzin**  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje analizy płucny, mo-  
czu, krwi, wydzielnia ropnych itd.  
Od g. 9/2-10/2, od 4-6. 541r

**Dr. S. KANTOR**  
**Choroby skórne, weneryczne**  
**i moczopłciowe.** Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6. 1818

**Dr. H. Szumacher**  
**choroby weneryczne i skórne**  
Nawrot 2  
Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8  
po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 687r

**Choroby weneryczne,**  
**moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lamber. aka.)  
Dla panów od 9-12 i od 6-8,  
dla dam od 5-6 po poł. W nie-  
dziele tylko od 9-8 po poł. 1147r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
**Syphilla, skórne, wener.,**  
**choroby dróg moczowych.**  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746 r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
**CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE. WE-**  
**NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE**  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,  
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1  
rano i od 8-6 po poł. 1420-1  
Ul. Pofudniowa № 2.

Osiadłem się w tutejszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, pichowych i chorób włosów. Przy-  
jmuje osiedlenie od 8 do 1 w południe  
i od 1 do 8 po poł. W niedziele od 8-9  
do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 149113

**Letnie mieszkanie**  
w majątku KOCIOŁKI  
(przez Fabianice, poczta Wadlew)  
miejscowość piękna, sucha, lasista,  
zdrowotna. Kapieł. Wszelkie wy-  
gody. Wazystkie produkty na miej-  
scu. Pension.  
Wiadomość: Skład apteczny  
W-go Świdzkiego, ul. Średnia  
№ 29. 1049-3-1

Zatrzymawszy się na tydzień  
czasu w Łodzi, chcę sprzedać ta-  
nio 7 dobrych ogranych  
**skrzypiec i wiolonczelę.**  
Szkoła 5 m. 11, J. R. Zastac  
można od 10 r. do 6 w. 1048 3-1

**Zaginęły 3 weksle**  
dwa po rb. 100 in blanco i jeden  
na rb. 25 z podpisem Franciszek  
Krostek, na imię Szmul Goldber-  
ga. Ostrzega się, gdyż fakowe są  
nie ważne. 1046-1

Przyjmuje nadrabianie  
**pończoch.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 58  
2-gie piętro.

# Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,** ogłasza, że niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1 maja st. st. 1908 r. przechowane będą na stacji Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nie odebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację: A.) Bagaże ze st.: Radom Nr. 6716; Zawiercie Nr. 986; Częstochowa Nr. 763; Myszków Nr. 397; Warszawa Nr. Nr. 468 i 590; Odesa Nr. 895; Będzin Nr. 552 i Kielce Nr. 134. B.) Przedmioty znalezione w obrębie st. Łódź-Fabr.: cztery parasole, dwie parasolki damskie, peleryna, kalosze i chustka. W obrębie st. Kolazki: Parasol i koszula. 1050-3-1

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**  
niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 9 czerwca nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. maju 1908 r. za frachtami: Schöneberg Mil. Bhf. bei Berlin Pr. StB. 36/1 sadzonki, Krüger i Schwenke dla Pawloff, zaliczenie 18 rb. 98 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna tegoż dnia o godz. 3 po południu. 1051-1

# Helenów.

W Sobotę 6, w Niedziałę 7, w Poniedziałek 8 i we Wtorek 9 czerwca

o godz. 7 rano o g. 4-ej po poł.

## Koncert poranny | Koncert popołudniowy

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.  
**Wyprzedaż oranżeryi.** Palmy, azalie, kamelie, róże i różne inne kwiaty doniczkowe po cenach niskich.



**Najlepiej**  
**i najtaniej kupi pan**  
**GARDEROBĘ**  
— u —  
**Emila Schmechla** Piotrkowska № 98

ponieważ na składzie zawsze pan znajdzie w wielkim wyborze i w najnowszych fasonach:

<b>Ubrania marynarkowe</b>	od rb. 15.—
<b>Palta letnie</b>	„ „ 15.—
<b>Peleryny</b>	„ „ 8.—
<b>Marynarki alpagowe</b>	„ „ 5.—
<b>Spodnie</b>	„ „ 5.50
<b>Kamizelki fantazyjne</b>	„ „ 2.50

933

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAAAA!** Biuro Rosciszewskiej, Przejazd 14, poleca: angielski, francuski, nauuczycielki, nauczycielki wyższego i średniego wykształcenia, wychowawczynie, freblówki polki i cudzoziemki, gospodynie i kassierki. 2256-10-2

**BB)** Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem jest zaraz do wynajęcia. Dzielna Nr. 40 miesz. 1. 2289-3-2

Dyplomowana nauczycielka francuskiego pragnie wyjechać na wakacje z jaką rodziną za utrzymanie. Oferty pod „Nauczycielka Franc.“ w administracji. 2277-3-2

**D**wa rowery male używane do sprzedania. Ul. Nowo-Targowa nr. 18 m. 2. 2279-3-2

**D**o wynajęcia stajnia duża, wozownia i mieszkanie, oraz do wydzierżawienia ogród owocowy. Złnierska 24, Radogoszcz u Witkowskiej. 2300-3-1

**G**rywam na fortepianie krzyżmuje zamówienia na bale i wesela. Piotrkowska 176 m. 50. 2269-3-3

**G**ramo Pathefon i 11 dwustronnych płyt sprzedam tanio, lub zamienię na rower. Wólczańska 166 m. 18, od 6-9 wiecz. 2203-3-2

**J**est do sprzedania elegancki nowy, z niebieskiego tiulu kapelus. Tamże potrzebna pantenka do reperacji bielizny i szycia dziecińczych ubranek. Wólczańska 95 m. 8. 2288-2-2

**J**est jeszcze do wynajęcia letnie mieszkanie w Galkowie, pokój z kuchnią. Wiadomość: Wólczańska 153 m. 6. 2310-1

**L**etnie mieszkanie do wynajęcia: ogród, rzeka, las blisko, w Dmosinie, 4 wiorsty od stacji Głowno. Wiadomość: ul. Wólczańska Nr. 153, u felczera. 2291-2-2

**M**łoda wdowa do samotnego pana poszukuje miejsca gospodyni. Wiadomość: Targowa 93 m. 56. 2276-3-2

**O**sada z zabudowaniem do sprzedania. Wiadomość: Nowe Chojny ul. Kamienna № 13, u gospodarza. 2261-3-3

**P**otrzebni chłopcy od lat 15, umiający czytać i pisać, do cukierni w parku miejskim, Mikołajewska. 2253-4-4

**P**okój duży do wynajęcia z wszelkimi wygodami. Wiadomość na miejscu, Nawrot nr. 72 m. 5, 1-e piętro, front. 2315-3-1

**P**oszukuję się bonę już nie młodą do 2 dzieci od 6-7 lat na wyjazd do Rosyi. Blizsze wiadomości: ul. Długa 101 miesz. 1. 2283-3-2

**P**okój z obiadami odnajmę zaraz. Mikołajewska № 46 m. 4. 2286-3-2

**P**otrzebna panienka do szycia kołder. Nawrot № 3, E. Rampoldt. 2259-3-3

**P**otrzebna nauczycielka: rosyjska i Polka. Wólczańska 139, gimnazjum. 2286-3-3

**P**rzyjmuje obstalunki. Piękne smaczne parzone ciasta: babki, placki, mazurki, struclę przekładane, bułeczki dworskie. Ulica Dzielna nr. 40 m. 1. 2215-4-2

**P**rzyspasabiam do wszystkich klas gimnazjum. Specjalność łacina. Wiadomość Dzielna 40 m. 1 od 6-7/2. 1455-6-5

**P**ianino nowe, krzyżowe, moderator sprzedam tanio. Składowa 15 m. 18, 1-e piętro, front. 2254-2-2

**P**rogimnazjum Radwańskiego, Cegielniana 11, przyspasabia do egzaminów nauczycielskich. 2082-4-4

**R**ower damski używany tanio do sprzedania w fabryce Sierpińskiego. Widzewska 86 2201-3-3

**R**ower do sprzedania bardzo tanio w dobrym stanie. Spacerowa № 41 miesz. 22. 2270-3-3

**S**zała tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska № 15, m. 14. 2293-2-1

**S**lusarz Antoni Stalkopf (głuchy) poszukuje pracy, ma do wyżywienia czworo dzieci i matkę starą. Będzie robił za cokolwiek, byle wyżywić rodzinę. Prosi o pomoc. Adres: Przejazd № 45 m. 18. 2250-3-3

**T**anio do sprzedania, z powodu śmierci właściciela, różne narzędzia stelmachskie, warsztaty i tokarnia, razem lub częściowo, oraz inne rzeczy. Radogoszcz, ul. Długa № 32, róg ul. Brajera, gospodarz Jarek. Dowiedzieć się u Lewandowskiej. 1933-3-1

**U**czennica klasy VII-ej Szkoły handlowej z Warszawy z francuskim i wyższą muzyką poszukuje na letnie miesiące zajęcia na wieś lub w Łodzi lekcyj. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ dla W. B. 2219-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Ignacego Rosiaka, wydany z fabr. Weifer i Rol. 2290-3-2

**Z** powodu wyjazdu jest do sprzedania dobre futro. Główna Nr. 7, stróż wskaze. 2271-3-2

**Z**aginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Rajnert, wydana z m. Łodzi. 2272-3-2

**Z**aginął paszport na imię Antoniny Kozaneckiej, wydany z gm. Wola Wężykowa pow. łaskiego. 2278-3-2

**Z**aginął uczeń gimnazjum lat 14 1-go czerwca Bolesław Sykula. Ul. Żelazna nr. 6. 2275-3-2

**Z**aginął paszport na imię Stanisława Borkowskiego, wydany z gm. Krosniewice. 2282-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Weroniki Krawieckiej, wydana z fabryki W. Stolaroff. 2274-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Maryana Pyl, wydana z fabryki Góralskiego. 2294-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Augusta Słaja, wydana z fabr. Władysławskiego. 2295-3-1

**Z**aginęła dziewczynka, jadąca z Piotrkowa do Łodzi, lat 11, blondynka, niebieskie oczy, na imię Maryanna Krzewinska, ubrana w bluzkę niebieską w białe kwiatki, spodniczkę w kratkę i chustkę czerwoną. Rodzice upraszają o zawiadomienie, gdzie się znajduje. Wieś Kania Góra-Drewnia, gmina Dzierżazna, pow. Łódzki. 2297-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Walentego Maciejewskiego, wydana z fabryki B-ci Lange. 2296-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Maryanny Łęckiej, wydana z fabr. Prussaka. 2307-3-1

**Z**aginęła karta pobytu na imię Józefa Augustyniaka, wydana z fabryki Heinza i Kuntzera. 2306-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Wawrockiej, wydany z fabr. Łapa. 2303-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Jana Radzikowskiego, wydany z fabr. Embacha. 2304-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Rozalii Rogaciowskiej, wydany z fabr. Leonhardta. 2299-3-1

**Z**aginął kwit na imię Józefa Jarczaka, wydany z fabryki M. Bahra. 2305-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Zofii Piotrkowskiej, wydany z fabr. Rozenblatt. 2301-3-1

**Z**aginął pies rasy buldog, złoty piersi biały. Kto by go odnalazł, niech odprowadzi na Długa 93 do stróża, za wynagrodzeniem. 2311-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Józefa Wrzasina, wydana z fabr. Szwajgerta. 2308-3-1

**Z**aginął paszport na imię Aleksandra Błotniewskiego, wydany z m. Zdunska Wola. 2309-3-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Jana Pilińskiego, wydany z elektrowni Łódzkiej. 2298-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Hupnych, wydana z fabryki K Hoffrichera. 2263-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Kamilli Komrowskiej, wydany z fabr. Tejnicha. 2255-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Józefa Weifela, wydana z fabryki Hertiga. 2257-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Władysława Krzynówek, wydany z fabryki Heintzla i Kuntzera w Widzewie. 2262-3-3

**Z**aginął paszport na imię Stanisławy Miłińskiej, wydany z gm. Staw. 2267-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Franciszka Jarosławskiego, wydana z fabryki Benicha. 2211-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Ossera na imię Feliksa Sonnenberga. 2209-3-3

**3** pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go lipca w całości lub częściowo. Złnierska № 43. 2284-3-2

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

**SIERADZ** st. kolei Kalisk. **Tanio!** Letnie mieszkanie w ogrodzie 2 pokoje z kuchnią zaraz. Takoz od 1-go lipca jest do wypuszczenia I-sze piętro pałacu — wspaniały lokal **7 pokojów i kuchnia, stajnia i wozownia.** Wszelkie wygody, potrzebne do życia. Warunki przystępne. Adres: Sieradz, browar „P. Danielewicz i Syn”. 9763-3

**ZAKOPANE.** Z dniem 15-czerwca pensjonat Drzewieckiej „Dworek” przeniesiony zostaje do pierwszorządnej wille „Dworek Podlasio” (przy ul. Zamoiskiego). Położenie piękne. Urządzenie eleganckie i higieniczne (korytarze ogrzewane, kanalizacja, wodociąg, łazienka), pokoi 27 — słoneczne z werandami, z widokiem na góry. Kuchnia znana ze swej dobroci. Ceny przystępne. 964-4-2

## B. student politechniki

posiadający wyższy patent nauczyciela matematyki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w adm. „Rozwoju” sub J. I. R. 1032-3-1

Od 1 lipca do wynajęcia

## 3 pokoje i sklep z dwoma wystawami.

Wiadomość w sklepie kwiatów E. Gundelacha, ul. Piotrkowska № 145. 1019-3-3

Wszyscy, którzy chcą być należycie przygotowani do wrześniowych egzaminów na wszelkie rządowe świadectwa, oraz mające powakacyjną poprawki zechcą o ile możności w krótkim czasie zgłaszać się do studentów politechniki i uniwersytetu: ul. Mikołajowska № 67 m. 8, w g. od 5-6. 1033-1

## Willa

5 morgi ziemi, ogród, zabudowania, przy kaliskiej kolei pod Warszawą do sprzedania.

Wiadomość: Pasaż Szulca 32 m. 3, od 4-5 po poł. 1038-3-2

## Zawiadomienie.

Obejmuje do urzędzenia i prowadzenia wszelkiego rodzaju roboty ziemne, jako to: Lawn-Tennis, szlamowanie stawów, zakładanie prawidłowego rybostwa, napisów kolejowych i szosowych podług wymagań teraźniejszej techniki. Łódź, Brzezińska № 18 m. 7 **I. Rosiński.** 1096

## Codziennie

świeże masło, szparagi, wędliny litewskie, sery owece, śmietankowe i inne oraz drób i wszelkie produkty wiejskie poleca

Tania sprzedaż produktów wiejskich, ulica Kawrot № 8 w podwórzu 1639-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

**biszy pokój dziecinny,** kredens dębowy, pomocnik dębowy, kryształowy żyrandol gazowy i białe szafy. Obejrzeć można — Zachodnia 57 m. 1, między 3-5 godz. 1031-3-3

## Nowe akwaryum

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 1041-4-1

## Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo-przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-7

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu kwietniu 1908 roku za frachtami: Rybinsk posp. M. W. R. 4834 towar wełniany, nacz. stacji dla E. Lew; Solec M. W. R. 8324 towar wełniany, A. A. Fomisow dla Kona; Kowno Pól. Z. 128381 wata wełniana, F. Kaganowa; Pernow pod. lin. 36900 korki, B-cia Anster; Psków Pól. Z. 10804 wyroby rękodzielnicze, P. Iwanow; Suwałki Pól. Z. 7345 wyroby rękodzielnicze, O. Gliksohn; Władimir M. Niż. 28849 towar wełniany, M. S. Szyszer dla D. Kona; Mińsk M. Brz. 15943 wyroby rękodzielnicze, Ryfkin; Moskwa tow. M. Brz. 7570 wyroby rękodzielnicze, G. Długacz; Moskwa tow. M. Brz. 9301 wyroby cukiernicze, S wie Jani; Borysowo M. Brz. 2755 kopyta drewniane, L. Nowoborysow; Bałabanowo M. K. W. 1553 nici, Salisz; Szczygry M. K. W. 1092 towar wełniany, P. Smajatin dla A. i J. Pikielnych; Szczygry M. K. W. 2170 towar wełniany, P. Smajatin dla Grylaka i Bronowskiego; Witebsk R. O. 68357 towar wełniany, T-wo Szkierska i S-ów; Witebsk R. O. 68599 towar wełniany, E. Blumina i S. Icyksohn; Witebsk R. O. 68997 wyroby rękodzielnicze, W. Minc; Ryga tow. R. O. 117536 wyroby rękodzielnicze, Gh. Cukierman dla M. Kona; Ryga tow. R. O. 120888 podeszwy gumowe, K. Grynert; Dźwińsk tow. Pól. Z. 92997 wyroby wełniane, J. Kopelewicz; Petersburg tow. Pól. Z. 351540 przędza bawełniana, K. W. Gergardi; Petersburg tow. Pól. Z. 353169 i 354455 przędza bawełniana, G. Aleksandrow; Petersburg tow. Pól. Z. 355444 i 355448 przędza bawełniana, P. Forostowski; Białystok Pól. Z. 167449 przędza bawełniana, I. Szacki; Białystok Pól. Z. 167457 wyroby tabaczne, J. Janowski; Białystok Pól. Z. 167547 i 168058 tkanina wełniana, D. M. Solnicki; Białystok Pól. Z. 167664 wyroby tabaczne, J. Janowski; Jarosław st. m. Pól. 659 wata bawełniana, Hejfec; Kostroma m. Pól. 7722 towar sukieny, G. A. Kleczenow dla K. D. Sołowiejczyka; Marzęga Pól. 286 listwy, Krasawin; Moskwa m. Pól. 29420 łańcuch żelazny, Lilo; Moskwa m. Pól. 26858 mydło i towary perfumeryjne, Ostroumow; Poniewież L. R. 1084 towary rękodzielnicze, T. L. Frakier; Libawa tow. L. R. 43388 korki, L. Rostowski i S ka; Zasienhof R. O. 93704 tkanina bawełniana, T-wo Zasienhowskiej bawełnianej manufaktury; Aleks.-Worota R. O. 85848 oczeski bawełniane, Klajn; Jegorjewsk M. K. 25637 wyroby wełniane, Kniaziew; Moskwa m. M. K. 371767 i 373536 towar sukieny, D. Sz. Zaks; Murom Mur. dr. żel. 69791 towar wełniany, N. M. Niendaczyn; Sierpuchow m. M. Kur. 29791 oczeski bawełniane, Akc. Tow. Tekstilien; Borowicz Mik. 58725 wyroby rękodzielnicze, A. W. Gorszelnikow dla A. Berlin; Torzok Mik. 45022 towar wełniany, Bekrycki; Szczypiorno W. 6603 szczotki stalowe, Rojsyjskie Tow. transportowo-ubezpieczeniowe; Warszawa W. 210626 i 210627 cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. 210683 narzędzia rolnicze, A. Grodzki dla W. Żychlińskiego; Warszawa W. 210727 liście bobkowe, A. Majzner; Warszawa W. 209044 mydło zwyczajne, B-cia M. i L. Kurjańscy; Warszawa W. 209117 i 209118 ekstrakt garbarski, Goldsztein; Warszawa W. 209131 części giętych mebli, A. Lawrysiwicz; Warszawa W. 209238 środki opatrunkowe, K. Strzelecki; Warszawa W. 210468 farba olejna, J. A. Krause; Warszawa W. 209609 wyroby tabaczne, K. Tomaszewski; Warszawa W. 209613 makaron, D. Koźnierski; Warszawa W. 210418 pomidory w proszku, D. Koźnierski; Warszawa W. 209728 wyroby tabaczne, Polakiewicz; Warszawa W. 209762 lustro, Fajasztein; Warszawa W. 209770 wagi, Chrzaszczewski; Warszawa W. 208936 umywalnia marmurowa, Gostyński; Warszawa W. 209462 łożka żelazne, Gostyński; Warszawa W. 208950 łożka żelazne, Lewinsohn; Warszawa W. 209940 szewskie narzędzia, Justman; Warszawa W. 209947 gilzy do papierosów, T. Kubatowicz; Połonne P. Z. 24104 kwas octowy, N. Wojnusz; Rożyszcze P. Z. 9752 wyroby rękodzielnicze, Waksman; Luck P. Z. 17194 wyroby bawełniane, Sz. Mandel; Floreszty P. Z. 2328 wyroby rękodzielnicze, Z. Panisz; Lejpcygska P. Z. 1965 wina bessarabskie, Hersz Kunszczman; Szpoła P. Z. 16495 wyroby rękodzielnicze, Kagan; Bielcy P. Z. 12981 i 12979 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Niemirow pod. lin. 10763 wyroby tabaczne, J. Landau; Humań P. Z. 24059 towar wełniany, M. Z. Kaleda; Humań P. Z. 24051 towar wełniany, P. Finkielsztejn; Rowno P. Z. 31036 wyroby rękodzielnicze, Pinkos i Lewin; Berdyczów P. Z. 79840 wyroby rękodzielnicze, B. Mitnik; Kijów I tow. P. Z. 241101 i 241978 wata wełniana, Kijowski mag. zal. towarów dla F. Frydberga; Kijów m. P. Z. 25886 wyroby rękodzielnicze, I. Pechowicz i Syn; Odessa port P. Z. 115507 wyroby rękodzielnicze, M. Rabinowicz dla M. Winera; Odessa tow. P. Z. 303505 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kicys; Kamieniec Pod. P. Z. 1262 towar bawełniany, H. Szymowier; Nowo-Aleksandrya Nadw. 672 rzeczy domowe, Kota; Smoleńsk M. Brz. 1089 wyroby papierowe, I. Hurewicz; Nowozybkow Pol. 6769 liście kauk. poziomek, G. L. Abolnikow; Mińsk L. R.

1137 towar wełniany, Centralny mag. zal. towarów dla Rosenbluma; Pantajewka H. N. 90 wyroby rękodzielnicze, Rosenblat; Połogi Jekat. 156 wyroby wełniane, Cukanow; Smoleńsk M. Brz. 1165 wyroby rękodzielnicze, Zabalujewy; Aleksandrow W. 107225 wyroby miedziane, Agentura Celna W. W. dr. żel. dla Lublinera; Berlin Pr. St. B. 16-2471 odlewy surowcowe i wyroby szklane, Montag i Szaffer dla A. Nebelskiego; Berlin Pr. St. B. 22-3030 farba, A. Warmuth dla W. Himmela; Berlin Pr. St. B. 18-2731 farba, A. Warmuth dla Bermana; Mikołajew Pol. 22581 wyroby wełniane, nacz. st. dla Icze Wald; Mikołajew Pol. 23299 towar sukieny, I. Bereziński dla B. Szepsa; Połtawa Pol. 13257 wyroby rękodzielnicze, D. Zalic dla Zauberma i Szatensztejn; Achtyrka m. Połud. 10477 wyroby wełniane, S. Pylajew; Melitopol Pol. 4941 wyroby wełniane, M. Lewitin; Akimowka Pol. 1661 waz metalowy, Naczelnik stacji; Symferopol Pol. 6945, 6795, 6794, 6944, 6793 i 6943 obcinki sukienne, Kapłun; Połtawa Pol. 13551 towar wełniany, B. Botwinikow; Rostów Jek. 30219 wyroby rękodzielnicze, W. J. Terzjew; Udačnoje Jek. 2267 wyroby rękodzielnicze, Zinger dla Kacencelubogena; Krywyj Róg Jek. 33479 towar wełniany, Naczelnik stacji dla Icze Wald; Mariupol Jek. 13273 wyroby rękodzielnicze, M. S. Kiryłow dla A. Wundera; Rostów Jek. 30416 wyroby rękodzielnicze, Garnow dla M. Matusowski i S ka; Jekaterynodar Wł. 27205 wyroby rękodzielnicze, Czeraczep i Habarbaszew; Sławupol Wł. 17716 wyroby rękodzielnicze, N. E. Pleńiew; Platuirowka Wł. 417 wyroby wełniane, D. J. Abramow; Neftianaja R. U. 25548, 25560, 25562, 25591, 25592, 25638 i 25637 przędza bawełniana, Akc. T-wo Saratowskiej Manufaktury; Rjażsk R. U. 15728 wyroby rękodzielnicze, N. M. Piersypkin dla D. Kona; Kamyszyn R. U. 23396 wyroby rękodzielnicze, Kocznow dla A. Prusaka; Serdobsk R. U. 15843 wyroby wełniane, S-owie Bałajewa; Kutais Zak. 1859 wyroby wełniane, Barabanz dla B. Szepsa; Rostów nad Donem P. W. 134821 towar półczosniczy, K. Uchotkin; Rostów nad Donem P. W. 138816 wyroby rękodzielnicze, Garnow; Kaluga S. W. 40659 towar wełniany, M. P. Pierełyczyn; Jefremow S. W. 23413 towar wełniany, Simanow dla Winera; Chabarowsk Usur. 2101 wyroby żelazne, L. Ginsburg; Mozyr Pol. 19654 wyroby rękodzielnicze, Mikulicki; Żuditowo Pol. 4756 wyroby rękodzielnicze, Szapiro; Kielce Nadw. 27481 wyroby bawełniane, J. Zlotowski; Ostrowiec Nadw. 51346 biczyzka, Fefer; Wolbrom Nadw. 3476 wyroby bawełniane, Naczelnik stacji dla Zissmana i Libermana; Ciechanow Nadw. 3057 wyroby wełniane, Nacz. st. dla Zissmana i Libermana; Warszawa m. Nadw. 255645 i 255648 mydło, F. Puls; Warszawa m. Nadw. 257098 piece nafciane, Baumwol; Chelm Nadw. 14971 cykorya palona, Komarnicki; Mława Nadw. 11064 towar wełniany, A. A. Gezuński; Nowo-Aleksandrya Nadw. 11347 postronki, H. G. Cukiermann; Nowo-Aleksandrya Nadw. 11369 postronki, M. Lewin. Przybyłe na st. Łódź-miasto: Warszawa W. 196358 obcinki sukienne, Sz. Kamienomski; Kijów I tow. P. Z. 228308, 228309 i 228310 obcinki sukienne, R. Wiraub; Bachmut Pol. 25748 obcinki sukienne, M. Frumin; Dźwińsk tow. P. Z. 92276 obcinki sukienne, E. Swierdłow. Na stacji Łódź-Karolew; Wierzbnik Nadw. 21642 kamień piaskowiec, Ekkenes dla A. Skurnickiego; Czardż Sz. Az. 7600 rzeczy domowe, 17 Turk. Strzel. Batalion dla Zarządu policji łódzkiej.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 1020-3-2

Czcionki drukarskie zużyte kupują do toplotnia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Udziałem lekcyi gry na mandolinie i mandoli. Andrzejka 7. 1919-1088-5

## BELLE JARDINIÈRE

Paryż 2. Rue du Pont-Neuf 2. Paryż  
Największy w całym świecie Magazyn Ubiorów.

## Ubior

◊ Męskie ◊ Damskie ◊ i Dziecinne ◊

Wszystko co się tyczy Toalety  
osób dorosłych i dzieci.

Na żądanie wysyła katalogi ilustrowane oraz próby franco.  
Przy zamówieniach powyżej 25 franków — przesyłka franco.

Jedynie filie: Lyon, Marseille, Bordeaux,  
Nantes, Angers, Saintes, Lille. 454-6-5